REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Rua Em. Pereira, 842
(dawniej Aquidaban)
Telefon 4-8-4
Prenumerata roczna:
W Brazylji 15$000
W Argentynie 7 pez.
Zagranicą 2 dolary
Płatna z góry
Cena numeru $400
Za Kurytybą $500

ILUSTROWANA
GAZETA POLSKA
W BRAZYLJI

Adres na listy i przesyłki pieniężne:
GAZETA POLSKA
Caixa postal 5
CURITYBA—PARANÁ
Wydawca Paweł Nikodem

NR 24 KURYTYBA - S. PAULO NA NIEDZIELĘ DNIA 11 CZERWCA ROK 1939

DYREKTOR: PIOTR OLIVEIRA SAPORSKI

Handel Brazylii

Jaki jest handel międzynarodowy Brazylii? Które kraje są najlepszymi nabywcami jej produktów a które kraje są dostawcami tych artykułów, których tu brak? Z którymi krajami Brazylia prowadzi handel zyskowny?

Na pytania te udziela odpowiedzi Brazylijska Agencja Prasowa („AB"), podając garść cyfr za rok ubiegły. Warto się zapoznać z nimi.

Ze statystyki handlu zagranicznego w 1938 r. wynika, że najlepszym nabywcą towarów brazylijskich są w dalszym ciągu Stany Zjednoczone. Do ich portów kieruje się 34 procent, czyli trzecia część eksportu brazylijskiego. Dalsze pozycje zajmują następujące państwa: Niemcy z 19 proc., Anglia 8 proc., Francja 6 proc., Japonia 4 proc.

W przywozie z zagranicy, pierwszym dostarczycielem są Niemcy, sprzedawszy w ub. r. dla Brazylii towarów za ogólną kwotę 1,298 milionów milrejsów. Drugie miejsce w imporcie należy do Stanów Zjedn., a to z kwotą o 41 milionów mlr. niższą od importu z Rzeszy.

Handel z USA przynosi dla Brazylii zysk w sumie 491 milionów mlr., o tyle bowiem więcej zakupiły St. Zj. od Brazylii, niż jej sprzedały. Odwrotnie ma się rzecz z Rzeszą. Handel Brazylii z Niemcami przyniósł niedobór w kwocie 326 milionów mlr., gdyż Rzesza o tyle więcej tu sprzedała niż stąd wywiozła.

Do niekorzystnych dla Brazylii należy również handel z Argentyną, która zbyła tu swe produkty za kwotę o 384 milionów mlr. wyższą, niż wynosił eksport Brazylii do sąsiedniej republiki.

Korzystnym dla kraju jest handel z Anglią i Francją. W stosunkach z pierwszą zarobiła Brazylia 92, a w stosunkach z drugą 158 milionów mlr. Również z handlu z Włochami ciągnie Brazylia pewną korzyść. Italia sprowadziła stąd towarów za 108 mln. mlr. a sprzedała za 93 mln., czyli Brazylia pozostała z zyskiem 15 milionów mlr.

Jeśli chodzi o pogląd na handel wedle politycznego układu świata, to kraje osi Berlin-Rzym zakupiły towarów brazylijskich za łączną sumę 1,080,125 kontów, a sprzedały Brazylii swe produkty za kwotę 1,391,791 — czyli Brazylia zostaje z niedoborem 311,668 kontów.

Handel z krajami alianckimi, Anglią i Francją jest niższy, natomiast korzystniejszy. Londyn i Paryż sprowadziły stąd produktów za 772,676 kontów, a sprzedały tu swoje towary za 706,276 kontów, dając Brazylii zarobek w sumie 66 milionów mlr.

Obydwa bloki europejskie, oś Berlin-Rzym i alians Londyn-Paryż zakupują w Brazylii nie wiele więcej, niż same Stany Zjedn. Gdy bowiem łączne zakupy Rzeszy, Włoch, Anglii i Francji osiągnęły w 1939 roku kwotę 1,852 milionów mlr., to Stany Zjedn. sprowadziły w tymże czasie z Brazylii towarów za 1,749 mln. mlr.

Jak podaliśmy w zeszłym numerze, do korzystnych dla Brazylii należy i handel z Polską. Jest on świeżej daty, rozpoczął się na dobre dopiero przed kilku laty w związku z zapoczątkowaniem regularnej żeglugi między Bałtykiem a Atlantykiem południowym. Za pierwsze dwa miesiące b. r. przyniósł on Brazylii zysk w kwocie 9 milionów mlr. Gdyby się utrzymał na tym poziomie przez cały rok, dałby Brazylii w korzyści z górą 100 milionów mlr. — czyli handel z Polską stałby się dla kraju równie korzystny, jak handel z Anglią.

Spłata długów

Rząd brazylijski studiuje obecnie sprawę wznowienia spłaty długów zagranicznych i zawiadomił o tem ambasadora angielskiego. Dalsze informacje będą dane jeszcze w ciągu bm. Wiadomość tę otrzymała angielska izba gmin z ust przedstawiciela ministerstwa spraw zagran.

Możliwość zbytu owoców brazylijskich w Polsce

(Komunikat prasowy Min. Spraw Zagran. w Rio)

Ze zwiększeniem floty handlowej, łączącej porty Gdynia i Rio de Janeiro, otwiera się przed brazylijskim handlem owocami nowy i korzystny rynek zbytu. Możliwości zbytu w Polsce są tem bardziej interesujące, ponieważ wysokie ceny tamtejsze przedstawiają niemałą korzyść. W Polsce płaci się średnio: za „grape fruit" 1 złoty; trzy niewielkie pomarańcze — ta sama cena; 5 bananów 2 złote.

Przywóz owoców tych wynosił w 1938 r., wedle źródeł polskich: bananów 31,248 kwintali z Antyli, Hondurasu i francuskiego Kamerunu: pomarańczy 230,217 kwintali z Palestyny i Włoch; „grape fruit" 10,708 kwintali, głównie z Palestyny; cytryn włoskich 123,725 kwintali.

Brazylia nie figurowała dotychczas na liście dostawców owoców południowych do Polski. Rozwijające się stosunki handlowe między obu krajami wskazują jednak, że owoc brazylijski będzie mógł znaleść łatwe pomieszczenie na tamtejszym rynku.

Od Redakcji: Komunikat powyższy wiąże się z nowymi statkami polskimi „Sobieski" i „Chrobry", które są zaopatrzone w odpowiednie chłodnie, zabezpieczające przewóz owoców.

Argentyna zakupuje pługi z Polski

PAT. Wobec ostrego kursu, przeciwko państwom „osi", to jest Niemcom i Włochom, Ameryka Południowa postanowiła, zamiast niemieckich, nabywać maszyny rolnicze produkcji polskiej. Odbiorcy argentyńscy i brazylijscy przyjęli pierwsze transporty bardzo życzliwie. Obecnie tygodniowo ładuje się w porcie gdyńskim na statki zagraniczne powyżej 100 ton wszelkiego rodzaju maszyn rolniczych, przeznaczonych do państw Ameryki Południowej. Statek „Puck" rozpoczął ładowanie partii około 200 ton pługów polskich, z przeznaczeniem dla Argentyny. Wogóle polski wywóz przez Gdynię do krajów zamorskich ostatnio bardzo poważnie wzrósł. W ciągu tygodnia od 8 do 14 maja wywieziono 191 ton. Wywozi się najwięcej węgla, drzewa i artykułów żywnościowych. Przywóz obejmuje przeważnie metale, bawełnę i świeże owoce. Wybitnie wzrosły polskie obroty towarowe z Anglią i Sowietami.

PARK IGUASSU

Na zachodzie Parany, w miejscu zetknięcia trzech republik: Brazylii, Argentyny i Paragwaju, powstanie wkrótce „park narodowy Iguassu". Obejmie on słynny wodospad Iguassu, jeden z największych w świecie i będzie miał na celu tak ochronę przyrody w całym jej majestacie, jak ściągnięcie turystów z kraju i zagranicy.

Jak donieśliśmy, dla zapoczątkowania robót bawił w Foz do Iguassu dr. Francisco Assis Iglesias, dyrektor urzędu leśnego przy ministerstwie rolnictwa w Rio. W powrocie stamtąd objaśnił on dziennikarzy kurytybskich, że na założenie parku została wyznaczona kwota 2 milionów milrejsów i prace przygotowawcze będą zapoczątkowane w ciągu miesiąca.

WODOSPAD IGUASSU

Wodospad Iguassu należy w połowie do Brazylii a w połowie do Argentyny, gdyż Iguassu stanowi w dolnej swej części, od przybrania dopływu S. Antonio po ujście do Parany, granicę między obu państwami. Argentyna posiada już swój „park narodowy" obok wodospadu i wielki hotel. Krok brazylijski będzie zatem uzupełnieniem całości, aby jeden z największych połudn.-ameryk. cudów przyrody był chroniony a zarazem łatwo dostępny.

Nowe nieszczęście morskie

4-ch wyratowanych, 97 zginęło

Łódź podwodna „Thetis"

Jeszcze nie przebrzmiały echa zatonięcia amerykańskiej łodzi podwodnej „Squalus" i prawdziwa ta „trumna stalowa" spoczywa jeszcze na dnie morskim wraz z 26 zwłokami, gdy Anglia doznała tej samej katastrofy, tylko w o wiele większych rozmiarach. Na zachodnich brzegach Anglii, w kanale irlandzkim, w zatoce Liverpoolu zatonęła łódź podwodna „Thetis", mająca w swym wnętrzu 101 osób.

Miejsce katastrofy

„Thetis" opuściła świeżo warsztaty okrętowe, była łodzią najnowszego typu. Dnia 1-6 wyjechała na morze dla odbycia pierwszej podróży próbnej i dla dokonania zanurzeń. Pierwsze zanurzenie poszło gładko. Po raz wtóry zagłębiła się łódź popołudniu, w odległości koło 20 klm. od brzegu — lecz tym razem nie wypłynęła już więcej na powierzchnię. Gdy zeszło kilka godzin, zaczęto się niepokoić. Wysłano na zwiady holowniki. W międzyczasie zapadła noc i poszukiwania były daremne.

Koniec łodzi nad wodą

Dopiero z brzaskiem dnia 2-6 zauważono na miejscu poszukiwań jakiś czub żelazny, sterczący ponad fale. Okazało się, że był to tylny koniec łodzi „Thetis". Z położenia jej wynikało, że jest ona zaryta czubem w błocie na dnie morskim i tkwi w nim jak cygaro. W szybkim tempie znalazło się tu 20 holowników i innych statków pomocniczych. Nurkowie poszli w głąb morza, aby rozpoznać położenie łodzi i przez uderzanie młotami w ścianę, sposobem znaków telegraficznych, dać znać załodze, zamkniętej we wnętrzu, że idzie pomoc.

Dno usłane szczątkami okrętów

Wybrzeża Anglii są posiane licznymi szczątkami okrętów, nagromadzonych tu od wieków. Przy zanurzaniu się, „Thetis" musiała uderzyć przodem o jakiś szczątek, który ją uszkodził przy zderzeniu i sprawił, że w czub łodzi wdarła się woda. Tym sposobem łódź straciła równowagę i zaryła się przodem w zamulone dno.

4-rech ludzi wyratowanych

Tylko 4-rech ludzi zdołało wydostać się z wnętrza na powierzchnię morza, przy wykorzystaniu specjalnego otworu w straconej łodzi. Wyratowały ich statki pomocnicze. Leżą oni ciężko chorzy, zatruci zanieczyszczonym powietrzem. Nikt więcej nie zdołał wyjść z łodzi. Widocznie otwór się uszkodził. Pozostali albo się udusili z braku powietrza, albo też utopili się, jeśli woda wtargnęła do komór. Było ich 97 ofiar... Straszne męki, straszliwa, zbiorowa śmierć!

Daremna pomoc

Okręty pomocnicze musiały patrzeć bezradnie na katastrofę. Co kilka godzin odpływ morza odsłaniał koniec łodzi, sterczącej jak pal, a następujący przypływ pokrywał ją falami. Pod naporem wody łódź przechylała się coraz bardziej, aż przy silniejszej jakiejś fali przewróciła się z pozycji stojącej i padła na dno morskie, pokładem na dół, kilem do góry. Niema mowy o ratowaniu ludzi, bo nie żyją. Teraz chodzi o podźwignięcie „stalowej trumny" z dna i przyholowanie jej do brzegu.

Anglia w żałobie

Jest to największa z katastrof, jakich doznała angielska marynarka wojenna, poza bitwami z nieprzyjacielem. Cały kraj w żałobie. Wzmaga się fala rozgoryczenia przeciw dalszemu budowaniu tych prawdziwych „pułapek podwodnych", które już sprawiły tyle nieszczęść w różnych krajach.

Poseł Brazylii w Warszawie

Poseł Joaquim Eulalio de Nascimento był przyjęty przez ministra Józefa Becka na dłuższym posłuchaniu. — Nazamku warszawskim, przy wręczaniu papierów uwierzytelniających, poseł Nascimento podniósł fakt, że osadnicy polscy przyczynili się pracą swą do rozwoju Brazylii i jej wielkości. Prezydent Mościcki w odpowiedzi swej wyraził nadzieję, że przyjaźń między narodem polskim i brazylijskim będzie sprzyjała pięknemu i doniosłemu dziełu osadników.

NA KRÓTKIEJ FALI

— W warszawskich oknach wystawowych można oglądać mapy przyszłych granic Polski, jakie zostaną wykreślone po przyszłej wojnie, wywołanej przez Rzeszę. Granicą Polski na zachodzie będzie Odra, Prusy wschodnie i Gdańsk będą również włączone do Polski. Są to wszystko odwiecznie słowiańskie ziemie, wydarte i zagrabione, które wrócą do prawowitego właściciela.

— Hiter nie jest pewien swych podkomendnych. Ostatnio przeprowadził znów czystkę w wojsku i szeregach faszystowskich, zwalniając 5 generałów i kilkudziesięciu wyższych oficerów i dowódców partyjnych.

— Zwiększa się handel polsko-rosyjski. Huty polskie otrzymały z Moskwy zamówienie na 5 tysięcy ton wyrobów. W Gdyni wzmógł się silnie import rud rosyjskich dla hut w Polsce.

— Nowy ambasador rosyjski w Polsce Mikołaj Szaronow przedłożył prezydentowi Mościckiemu papiery uwierzytelniające. Ceremonia miała charakter przyjacielski.

— 24 tysiące żydów polskich w Niemczech otrzymało rozkaz opuszczenia Rzeszy w krótkim terminie.

Generał Manoel Rabelo

Komendant 5-go Rejonu Wojskowego z siedzibą w Kurytybie został przeniesiony do stolicy republiki na zaszczytne stanowisko Szefa inżynierii wojskowej (Serviço da Engenharia do Exercito)

— Papież Pius XII wszczął nową akcję dyplomatyczną przez nuncjuszów w Rzymie, Berlinie Paryżu, Londynie i Warszawie, zalecając pokojowe załatwienie spraw Gdańska, Pomorza, Suezu, Dżibuti i Tunisu. — Apel ten, o ile chodzi o Gdańsk i Pomorze nie został skierowany pod właściwym adresem, gdy był wysłany również do Warszawy.— Polska nie ma w Gdańsku i na Pomorzu nic do oddania.

—W Berlinie zmarł w wieku lat 83 śp. Aleksander Brueckner, niespożytych zasług historyk literatury i kultury polskiej. Był on odkrywcą najdawniejszego rękopisu polskiego, „Kazań Ś-tokrzyskich".

Zapamiętaj
dobrze
ten
znak

Jest to godło znanej i cudownej maści

Pomada Minancora

Jest to najlepsza maść, która leczy wszystkie rany na skórze ludzkiej, a ma nawet zastosowanie u bydła

NAD MINANCORĘ NIEMA LEPSZEJ POMADY

Farmarcia Cruz w Avaré, stan S. Paulo wyleczyła pomadą MINANCORA wrzody, których nawet preparat 914 nie zdołał był usunąć. Pani Carolina Palhares z Joinville wyleczyła jednym pudełkiem ranę, zadawnioną od 9 lat. Były setki podobnych uleczeń.

POMADA MINANCORA jest w użyciu w szpitalach domach zdrowia i klinikach lekarskich.

WAŻNE Prawdziwą POMADA MINANCORA nie jest nigdy sprzedawana inaczej, jak tylko w pudełeczkach oryginalnych z godłem, jak wyżej. Odrzucajcie naśladownictwa! Żądajcie tylko MINANCORY prawdziwej, w pudełku oryginalnym.

Uważajcie dobrze przy zakupnie!

Jest to produkt Laboratorios „Minancora", Joinville

Imperial Pilsen, Atlantica Extra i Pilsen Nacional

Z BROWARU ATLANTICA mają wszędzie pierwszeństwo

Wiadomości Parańskie

Zmiany w Komendzie 5-go Rejonu

Prezydent dr. Getulio Vargas aktem z dn. 1 b. m. zamianował generała Manoela Rabelo dyrektorem departamentu inżynierii wojskowej w Rio de Janeiro a na jego następcę w dowództwie 5-go Rejonu, gen. Lucio Esteves.

Muzeum Parańskie

Rząd stanowy przeprowadzając reorganizację instytucji naukowych, zamianował komisję, która ma na celu odnowienie Muzeum Parańskiego. W skład komisji weszli członkowie: dr Artur Martins Franco jako dyrektor działu historii; dr. Francisco de Assiz geologji i mineralogii; ks. Jesus Moure zoologji oraz dr. Loureiro Fernandes do działu etnografii

Wakacje w szkołach

Wakacje tak dla dzieci jak dla profesorów w rządowych szkołach publicznych, rozpoczęły się dnia 1. b. m. i potrwają, jak zwyczajnie, półtora miesiąca, t. j. do połowy lipca.

Rocznica śmierci

Dzień 21 b. m. jest to dzień uroczystości setnej rocznicy śmierci Machado de Assiz, jednego z najlepszych brazylijskich pisarzy. Parańska Akademia Umiejętności zwróciła się do Interwentora Manoela Ribasa oraz prefekta dr. Moreira Garceza z projektem, by z okazji tej nadano jednej z grup szkolnych oraz jednej z ulic nazwę wielkiego pisarza.

Czasopismo „A Granja"

W tych dniach ma się pojawić pierwszy numer czasopisma „A Granja", poświęconego sprawom rolnictwa i hodowli. Nowe czasopismo ma redakcję w Kurytybie i jest czwartym z pism rolniczych w Brazylii. Pismo będzie wychodziło pod dyrekcją dr. Saporskiego Neto, znanego agronoma i znawcy spraw rolniczych, oraz p. Luiza Riesemberga.

Dla kolei parańskich

Ministerstwo komunikacji w Rio otwarło kredyt w wysokości 2 milionów milrejsów dla sieci kolejowej Parana-Sta Catarina.

Budowa lotniska w Guarapuawie

Prace nad budową lotniska w Guarapuawie, na linii Kurytyba-Foz do Iguassù, zostały podjęte na nowo. Budowę lotniska przeprowadza 9-ty rejon aeronautyki. Trzeba będzie skopać niemniej jak 50.000 m. kubicznych ziemi.

Również lotnisko w Paranaguà doznaje powiększenia. Po ukończeniu, nowe lotnisko będzie miało powierzchni 165.000 m. kw.

Ofiara grzechotnika

Joségo Carassina, rolnika z okolic Colombo zajętego pracą na polu ukąsił zdradziecko jadowity grzechotnik. Nieszczęśliwy rolnik zmarł w dwa dni po wypadku w strasznych męczarniach

Papagaios Novos

W kol. Papagaios Novos koło Palmeiry odbędzie się dnia 13 b.m. w miejscowym kościele uroczystość ku czci św. Antoniego. Msza św. rozpocznie się o godz. 10, a po nabożeństwie, w godzinach popołudniowych Komitet parafialny urządza loterię fantową. Festerzy: Dr. Djalma Maciel, Antonio França, Edward Kliszczyński, José Freitas, Tarquino Torim, Sady Lopes. Festerki: Eurides Baptista, Alvina Baraus Sansão, Karolina Brudzińska, Maria da Luz Maciel, Emilia Szaniawska, Margarida Rosa. Spodziewany jest liczny napływ parafian i gości z okolicy.

Ze sportu

Dnia 1 b. m. w czwartek, w sali Tow. Rio Branco, zespoły koszykówki Juventusa rozegrały ostatni mecz pierwszego turnusu bieżącego szampionatu o parańskie mistrzowstwo, z klubem Atletico. Powyższe mecze, na które miłośnicy sportu czekali z wielkim zainteresowaniem, ściągnęły do sali Rio Branco masę publiczności. Obie rozgrywki zadowoliły widzów w całej pełni, tak techniką jak zapałem. Druga drużyna Juventusa odniosła świetne zwycięstwo nad zgranym przeciwnikiem, w stosunku 30: 25. Zwycięstwo to postawiło drużynę na poczesnym miejscu, w najbliższych dniach rozegra ona z tow. Jahn mecz finałowy o mistrzowstwo w swej klasie. Gra pomiędzy pierwszymi drużynami była do ostatniej minuty zrównoważona. Czas przepisowy upłynął, a wynik był równy 27: 27. Przedłużono jeszcze 5 minut i klub Atletico dociągnął do 33 a Juventus do 30. Decyzją sędziego 3 graczy Juventusa zostało usuniętych podczas gry.

Ś. P. Wanda Marcinowska

Zmarła w Kurytybie po dłuższej chorobie dnia 1. czerwca a pogrzeb jej odbył się dnia następnego na cmentarzu municypalnym przy licznym udziale Rodaków.

Ś. P. Zmarła brała czynny udział w walkach 1905 r. przeciwko przemocy caratu, jako członkini warszawskich oddziałów obronnych, a następnie udała się na emigrację i zamieszkała w Brazylii. Przebywając stale w Kurytybie, oddana pracy zawodowej i wychowaniu córki Haliny, profesorki szkół średnich, brała zawsze żywy udział w pracach zbiorowych, nie odmawiając nigdy współpracy, gdy chodziło o dobro bliźniego i ogólne — za co też była ogólnie szanowaną i wspomnienie o Niej pozostanie wyryte w sercach ludzkich.

Cześć Jej pamięci!

Zdrowie małego synka

sprawia matce często wiele trosk i kłopotów, zwłaszcza jeżeli dziecko zachoruje na tak niebezpieczną w swych skutkach biegunkę. Wobec tego jednak, że posiadamy znakomity środek leczniczy, mianowicie Eldoformio w tabletkach, możemy to ciężkie niedomaganie szybko wyleczyć.

Zwalczajcie biegunki dzieci za pomocą BAYER

Eldoformio w tabletkach, który szybko leczy zarówno dzieci jak i dorosłych.

NOCE NIEPRZESPANE

Aby być zdrowym i zachować organizm w formie, należy sypiać 8 godzin na dobę w pokoju czystym i przewietrzanym. Nic gorszego dla organizmu nad bezsenność. Jedna noc nieprzespana wystarczy, aby człowiek czuł się słabo, źle i nie miał chęci do pracy.

Bezsenność jest zwykle następstwem zaburzeń żołądkowych, albo też utraty fosforu w ciele. Aby ją zwalczyć, trzeba poznać przyczyny, i najlepiej udać się o poradę do lekarza, aby człowieka zbadał.

Czasem przy bezsenności wystarczy zmienić sposób odżywiania, aby żołądek nie był pełen ciężkich potraw, gdy kładziemy się spać; innym razem wystarczy wypić pół szklanki ocukrzonej wody przed położeniem się do łóżka; jeszcze w innych wypadkach lekarze zalecają zażycie lekarstwa Tonofosfan firmy Bayer, który doprowadza po organizmu fosfor i podnosi siły człowieka, regulując system nerwowy a za nim i sen.

Jeśli wasz lekarz wam powie, że organizm wasz cierpi na brak fosforu, to jesteśmy pewni, że równocześnie zaleci wam jako lekarstwo Tonofosfan, gdyż jest to środek zdawna wypróbowany.

Na Obronę Polski

Z Komitetu Zbiórki

Działający za zezwoleniem władz komitet zbiórki „Na Obronę Polski" jest zajęty rozsyłaniem list składkowych. Osoby, które otrzymają listy, proszone są o szybkie przeprowadzenie zbiórki i nadesłanie ofiar do Kurytyby. W składzie komitetu zaszła zmiana. Ustąpił p. Józef Piekarski, a miejsce jego objął ks. Jan Pałka, jako 1-szy skarbnik.

Ani grosz ze zbiórki nie pójdzie na bieżące wydatki

Komitet postanowił, że złożony ofiarnie grosz winien pójść w całości, bez uszczerbku, na cel przeznaczony. Wydatki bieżące, jak koszty druków i poczty są pokrywane z prywatnych składek między członkami komitetu.

Podziękowanie

Na wstępnej naradzie członków komitetu wyrażono szczere i serdeczne podziękowanie władzom, w szczególności Panu Generałowi Manoelowi Rabelo, Panu Interwentorowi Manoelowi Ribasowi i Panu Szefowi policji kapt. Floresowi — za pełne życzliwości stanowisko.

Ofiary, złożone w „Gazecie Polskiej"

Kwota dotychczasowa	485$000
Prof. Eliasz Metynowski	100$000
Rafał Karman	20$000
Wdowa, z podz. za „Białe Róże"	10$000
Izabela i Józef Sikorscy	50$000
	665$000

Kwotę tę wręczyliśmy w całości p. Marcinowi Jarudze, przewodniczącemu komisji nadzorczej zbiórki.

ZBIÓRKA

Z listy Ludu

Emilia i Stanisław Papugnée Gawłoscy	200$000
Ks. Jan Pałka	100$000
Franciszek i Paulina Lachowscy	200$000
Miecz. i Zofia Floreccy	200$000
Franciszek Szuber	100$000
Dr. Aleks. Dobrowolski	100$000
Wincenty Kabza	100$000
N.N. z Kurytyby	50$000

Z listy p. Floreckiego

Franciszek Stempora z Kurytyby	100$000
Adam Altamer	10$000
Jan Gbur	3$000
Jan Pasternak	10$000
Razem	1,173$000
Z „Gazety Polskiej"	665$000
Złożono ogółem	1,838$000

Wszelkie ofiary oraz korespondencje należy nadsyłać na adres skarbnika: Padre João Pałka, C.P. 155, Av. Dr. Jaime Reis, 583, Curityba.

Pieniądze można przesyłać pocztą /carta de valor, vale postal/, bankiem, lub za pośrednictwem Redakcyj, z zaznaczeniem od kogo pochodzą i że przesyła się je na „Obronę Polski".

Poszukiwanie

Kolonista Jan Krasiński kupił ziemię w Candido de Abreu w czasie malarii i wyjechał z rodziną do Teixeira Soares, zostawiając tu zakupione loty ziemi. Zabrał on z sobą tytuły tych lotów, ale nie były przepisane. Chodzą słuchy, jakoby Jan Krasiński już nie żył a dawny właściciel chciałby otrzymać ziemię z powrotem Po Janie Krasińskim pozostały prawdopodobnie dzieci — i ktoby wiedział o ich miejscu pobytu lub też one same, zechcą dać znać i zgłosić się po swoją ojcowiznę.

Candido de Abreu, Parana
WALENTY FURMANOWICZ

Ogłoś się w „Gaz. Polskiej"

POSZUKUJE SIĘ

osoby do prowadzenia dobrze prosperującego pensjonatu w Kurytybie. Mały kapitał potrzebny na gwarancję. Dobra okazja. Informacje w Redakcji „Gazety Polskiej".

Dr. Bronisław Ostoja Roguski
ADWOKAT
Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje
Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy urzędach stanowych i federalnych
PRZYJMUJE SIĘ TAKŻE SPRAWY Z INTERIORU
Przy biurze — Tłomacz urzędowy
Biuro—Praça Tiradentes, 509, 2-e piętro Od 9—1— i od 3—6

MALA REAL INGLEZA
ROYAL MAIL LINES, LTD.
Sprzedaje się szyfkarty 3-ej klasy do Europy, jak: do POLSKI, ŁOTWY, LITWY, ESTONII, CZECHOSŁOWACJI, JUGOSŁAWJI, AUSTRJI, RUMUNJI, BESARABJI etc.
DATY ODJAZDU OKRĘTÓW
ZE SANTOS

DO MONTEVIDÉO I BUENOS AIRES		ZE SANTOS DO EUROPY	
ALMANZORA	13 czerwca	H. BRIGADE	12 czerwca
H. MONARCH	20 czerwca	ALMANZORA	24 czerwca
ASTURIAS	25 czerwca	H. PATRIOT	26 czerwca
H. CHEFTAIN	4 lipca	ASTURIAS	4 lipca
ALCANTARA	9 lipca	H. MONARCH	10 lipca
H. PRINCESS	18 lipca	ALCANTARA	18 lipca
H. BRIGADE	1 sierpnia	H. CHEFTAIN	24 lipca
ALMANZORA	8 sierpnia	H. PRINCESS	7 sierpnia
		ALMANZORA	19 sierpnia

MILLER, GODDARD & CIA LTDA
Rua Libero Badaró, 95 S. Paulo
lub
ROYAL MAIL AGENCIES (BRAZIL) LIMITED
Rio de Janeiro Cx. p. 21 Santos Cx. p. 366

CASA LUNAR
NA SEZON ZIMOWY mamy duży wybór palt dla mężczyzn, kobiet i dzieci, ciepłe ubranka, koszulki itd.
Nadszedł nowy transport towarów wełnianych, krajowych i zagranicznych, wszelkiego gatunku.
Kupców z poza Kurytyby prosimy: Nie kupujcie gdzieindziej póki nie zwiedzicie naszego zakładu! Sprzedajemy detalicznie i hurtownie po bardzo niskich cenach. Dla kupców rabat.
To może zrobić tylko
Zakład krawiecki CASA LUNAR
rua Riachuelo, 148 — Kurytyba

LICYTATOR URZĘDOWY STANU PARANA
FRANKLIN SOARES JUNIOR
Rua Mar. Deodoro nr. 396
Biuro otwarte od 9 do 11 i pół z rana oraz od 13 do 18 po poł. Przyjmujemy do sprzedaży na licytacji: towary, tkaniny, płótna, drobiazgi, maszyny narzędzia do domowego użytku, radio, biżuterię zegarki, żelazo, wszelkie narzędzia, automobile, książki, meble piniorowe i imbujowe,

Naturalizacje
Sprawy spadkowe, ściąganie należności
Legalizacja obcokrajowców
(Książeczki tożsamości na zasadzie nowej ustawy)
Ceny umiarkowane. Przyjmuje się zlecenia z iuterioru.
DR J. GELBERT
BIURO: Rua Pedro Ivo nr. 211 Kurytyba

ADWOKACI
DR. LUDWIK WOLSKI
i DR. HIROSE PIMPÃO
Prowadzą sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, spadkowe, robotnicze. Naturalizacje i sprawy cudzoziemców.
Biuro przy ulicy Marechal Floriano Peixoto, 131 — Telefon 1234 — Powyżej Banco Nacional do Comercio — Kurytyba

KLINIKA DENTYSTYCZNA
WINCENTY FLENIK
CHIRURG-DENTYSTA
wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki
Specjalność: Wyrywanie zębów bez bólu, leczenie fistuł i innych komplikacyj jamy ustnej. Wprawianie sztucznych zębów
CENY PRZYSTĘPNE
Godziny przyjęć: od 8—11 i od 1—6
Kurytyba — Rua Saldanha Marinho, 593 — Paran

GABINET ELEKTRO-DENTYSTYCZNY
Lekarz dentysta — MARIAN J. GONTARSKI
Specjalność w wyrywaniu i leczeniu zębów bez bólu. Technika nowoczesna sztucznych szczęk z odniebieniem i bez, mostki i t. d.
DIATERMIA, PROMIENIE ULTRAFIOLETOWE I CZERWONE
Praca szybka, dokładna gwarantowana. Wszelka hygiena.
Ceny przystępne. Materiał pierwszorzędny.
Uwaga: Sztuczne szczęki od 130$000. — Porady bezpłatne
PARANA IRATI

PANOWIE ROLNICY!
Dlaczego macie robić próby z niepewnymi produktami, skoro nawóz
Especial
Mączka kostna
Autoclavada
Import bezpośredni
Superfosfat 18-20% Saletra Chilijska, Saletra potasu, Cloreto i Siarczan potasu, Siarczan amonu itd
PARANÁ
Superfosfat 18-20% w workach plombowanych
Główny skład SALETRY CHILIJSKIEJ
Fabryka nawozów sztucznych Parana
Albano Boutin & Cia
Av. Capanema, 155 — Curitiba
Parana—Caixa Postal, 332
Już dowiódł najlepszej jakości

SANGUE SANGUE
SANGUE
SANGUENOL
(Formuła niemiecka)
Jedyne lekarstwo w świecie z 8 środkami wzmacniającymi: fosfat, wapno, arszenik i t.d
Po 20 dniach użycia zauważa się:
1. Ogólny powrót sił i zwiększenie apetytu.
2. Całkowite zniknięcie bólów głowy, bezsenności i nerwowości.
3. Ustąpienie depresji nerwowej i wychudzenia u płci obojga
4. Nabranie na ciele wagi 1-3 kilo,
„SANGUENOL JEST WIELKIM WYNALAZKIEM NAUKOWYM" — orzeczenie dra Manoela Soares de Castro.

Alfaiataria Paris
Praça Tiradentes, 303
Kaszmiry, brin, płótna. ubrania gotowe, palta zimowe i koszule wełniane
Hurt i detal. Wykonujemy zamówienia w ciągu 10 godzin
Duży wybór palt dla pań
Filia: TINTUR. ROMANIA
Farbujemy i czyścimy ubrania oraz przeprasowujemy kapelusze. Na składzie duży wybór ubrań nowych i używanych
Robota gwarantowana
Rua Cruz Machado, 36 (róg Pr. Tiradentes)
Filia CASA PARA TODOS
Rua Barao do Rio Branco, 556 — Curityba

Z S. Paulo i Rio

DZIEJE DROGI

Dnia 1.6 zaprowadzono na kolei Rio — S. Paulo obsługę pociągami motorowymi. Pierwszy pociąg, któremu dano nazwę „Piratininga", odbył przestrzeń 500 klm. między obu stolicami w czasie 8 godzin i 20 minut. Równocześnie odszedł pierwszy pociąg motorowy z Rio do Bello Horizonte.

Pisma codzienne wspominają z tej okazji dzieje komunikacji S. Paulo — Rio. Warto je poznać.

Dla odkrywców jedynym szlakiem komunikacyjnym było morze, które do dzisiaj nie straciło swej ważnej roli, bo (poza najnowocześniejszym szlakiem powietrznym) stanowi ono jedyną drogę dla podróżnego, który chce z okolic Amazonki udać się na południe kraju.

Pierwszą ścieżkę z S. Paulo w kierunku Rio udeptał założyciel Santosu Braz Cubas, gdy koło 1580 r. udał się na czele bandeiry doliną Parahyby na poznanie wnętrza kraju i dotarł był aż w granice dzisiejszej Bahii.

Z biegiem czasu wytworzyły się, jeszcze w czasach kolonialnych, pierwsze stosunki sąsiedzkie między Rio a kapitanią wincentyńską, ale droga prowadziła częścią morzem a częścią lądem. Pierwszą drogę, która biegła całkowicie lądem, utarli poszukiwacze złota. Ich śladami przeprowadzono w czasach cesarskich gościniec a później, odcinkami, i kolej.

Mimo toru kolejowego trwało to wszelako sporo czasu, nim podróżny mógł jechać bez przesiadania. Początkowo jechało się częścią koleją częścią parowcem. Później trzeba było przesiadać z pociągu do pociągu, gdyż odcinki toru Rio — S. Paulo miały różną szerokość.

Na opóźnienie należytego rozwinięcia się szlaku wpłynął także upadek doliny Parahyby przez wyniszczenie tutejszych okolic pod plantacjami kawy i przeniesienie się ośrodków plantacyjnych dalej na zachód.

Dopiero szybki rozwój obu największych miast brazylijskich rozbudował kolej centralną do dzisiejszych rozmiarów i wprowadził na jej szyny pociągi motorowe.

Gen. Goes Monteiro jedzie do USA

Generał amerykański Marshall był podejmowany w Porto Alegre nader uroczyście. Stamtąd udał się do Bello Horizonte. Krążownik „Nashville", który oczekuje jego powrotu, zabierze również generała Goes Monteiro, szefa brazylijskiego sztabu wojskowego. Udaje się on z wizytą do Stanów Zjednoczonych, na zaproszenie armii USA.

Nowy przedstawiciel Brazylii w Polsce

PAT. Do Warszawy przybył nowy poseł republiki brazylijskiej min. Joaquim Eulalio de Nascimento e Silva wraz z małżonką z pochodzenia Angielką. Minister Nascimento e Silva piastował dotąd stanowisko posła Brazylii w Atenach, Grecja.

S/S „Chrobry"

PAT. Drugi poza „Sobieskim" nowy motorowiec polski do obsługi linii południowo-amerykańskiej „Chrobry" przybędzie do Gdyni w połowie lipca a swój pierwszy rejs do portów Ameryki Południowej rozpocznie 22 lipca. „Chrobry" wykańczany jest obecnie przez jedną ze stoczni duńskich.

Dowód przynależności państwowej

Prokuratoria ministerstwa skarbu wydała orzeczenie, że tytuł wyborczy nie stanowi dowodu obywatelstwa brazylijskiego. Dokumentem zasadniczym jest tu metryka urodzenia w kraju.

Nowa taryfa stemplowa

Od dnia 11. 6 obowiązuje nowa taksa przy wystawianiu pokwitowań. Kwity, wystawione na kwotę od 20 do 500 mlr. muszą być opatrzone stemplem 500 rs.

Przy kwotach większych ponad 500 mlr. nalepia się znaczek 1$000. Do tego dochodzi w każdym wypadku znaczek 200 rs. „educação e saude".

Z portu Santos

Federalna Rada handlu zagranicznego w Rio omawiała ostatnio położenie portu Santos, gdzie 700 wagonów bawełny oczekuje na sposobność wyładowania. Nadomiar, pierwsze wagony z tegorocznym zbiorem kukurydzy pojawią się lada chwila, co sytuację portu jeszcze bardziej zaostrzy. Przed 14 laty, w 1925 r. Santos przechodził również trudny okres zapchania, lecz było to skutkiem braku wagonów i niedostatecznych połączeń kolejowych ze stolicą i wnętrzem stanu. Cia Docas działała wtedy sprawnie.

Dziś ma się rzecz odwrotnie. Usprawnienie kolei, nowy tor Mayrink — Santos, gościńce samochodowe pociągają za sobą zwiększenie zapasów eksportowych w Santos, a Cia Docas, nie odnowiwszy w ciągu 20 lat materiału załadunkowo-wyładunkowego, zaczyna się opaźniać przy wykonywaniu swych zadań. — Usprawnienie obsługi portowej w Santos znajdzie się na porządku dziennym konferencji bawełniczej, jaka się zbierze w Rio.

Zaginięcie motorówki

W Santos przepadła bez śladu łódź motorowa, która tamtej soboty wyjechała z funkcjonariuszami więziennymi na wyspę Anchiety. Mimo poszukiwań, nie natrafiono na jej ślad. W poszukiwaniu brały udział holowniki i samoloty. Łódź zatonęła widać skutkiem jakiegoś nieszczęśliwego wypadku i jadący nią nie byli w stanie się wyratować.

Kradzież na cle w Rio

Policje w Rio, S. Paulo i Minas zajęte są pilnym poszukiwaniem złodziei, którzy tamtej niedzieli obrabowali urząd celny, ale do dzisiaj bez skutku. Zaaresztowano szereg osób, lecz wypuszczono je po stwierdzeniu, że nie miały nic wspólnego z rabunkiem. Poszukiwania policyjne prowadzą różnymi śladami. Jeden z szoferów, stojących z autem do wynajęcia w okolicy placu Mauà zeznał, że w poniedziałek wczesnym rankiem zbliżyło się doń trzech nieznanych osobników i poleciło się zawieźć do Campo Grande. W drodze przerwali jednak podróż i przesiedli do innego samochodu.

Bogate płuczki złota

W Itapicury, stan Minas, natrafili garimpeirzy na piasek, bardzo bogaty w złoto. Dzienne wydobycie sięga 10-ciu kilo, przedstawiających wartość 200 tysięcy mlr. Skoro tylko rozeszła się wiadomość o tak wydajnych płuczkach, w całej okolicy powstała prawdziwa „gorączka złota". Ludzie rzucają zwykłe zajęcie i spieszą do Itapicury.

Zatruł wodę

O niesłychanym wypadku donoszą ze stanu Pernambuco, municypium Alagoa de Baixo. Niejaki Ulisses Cordeiro dos Santos zatruł tam wodę w publicznej studni, z której czerpali okoliczni mieszkańcy, i spowodował śmierć 6-ciu osób a ciężkie zatrucie u 26-ciu innych ludzi. Zbrodniarz usiłował zbiedz, lecz go pochwycono. Wzburzona ludność usiłowała zlynczować okrutnika, lecz policja nie dopuściła do aktu samosądu. Na zapytanie, dlaczego to zrobił, Ulisses odparł cynicznie: — To moja woda, na mojej ziemi, chciałem odegnać tym sposobem ludzi od wchodzenia na moją posiadłość. — Jeśli zbrodniarz sądził, że wolno mu tak postąpić, to dlaczego sam nie napił się pierwszy zatrutej wody?

Wielkomiejskie szumowiny

Policja rioska nie ustaje w oczyszczaniu stolicy z szumowin. Po smutnej pamięci oszuście Paulo Deleuze, który wolał popełnić samobójstwo niż patrzeć na odkrywanie jego sprawek, ujęty został dalszy wydrwigrosz „lepszej klasy" niejaki John Roy Young. Bawił się on w księgarza, co mu przynosiło dobre zyski. Sprowadzał książki z zagranicy, nie płacił za nie, choć je sprzedawał po dobrej cenie. Policja zaaresztowała go na prośbę zainteresowanych firm londyńskich i nowojorskich, które poniosły wielkie straty. Young udawał wielkiego pana, bawił się, miał własne samochody. Teraz siedzi w czterech ścianach i ma czas na czytanie, jeśli mu została jaka książka z niezapłaconych transportów.

Cukiernia „Mazurka"

Pod powyższą nazwą otwarła pani Franciszka Szańkowska wraz z synem Mariuszem cukiernię w S. Paulo przy ul. Sebastião Pereira nr. 40. Nowa ta placówka handlowa zasługuje na uwagę i polecamy ją paulistańskim Rodakom. Cukiernia p. Szańkowskiej poleca jako specjalność: znakomite pączki warszawskie i ciasta drożdżowe własnego wyrobu. Przyjmuje też zamówienia na uroczystości, śluby, chrzciny itp. Przy cukierni istnieje dział wyborowych wędlin, serów, konserw i masła.

Porachunek handlarski

Jedna z kawiarń przy placu S. Bento była w tych dniach widownią publicznego porachunku między żydkiem Weberem a ormianinem Ketenedianem. Wydali oni sobie w tym miejscu pojedynek na brzytwę i flaszkę. Przytrzymano ich obu i na posterunku policyjnym okazało się, że obaj waleczni mężowie są handlarzami i pożyczali sobie wzajemnie pieniądze. Po jakimś czasie nie mogli się doliczyć, kto komu i ile winien, więc postanowili przekonać jeden drugiego czymś ostrzejszym i twardszym nad słowo. Zapamiętałych przeciwników, którzy byli sobie dawniej przyjaciółmi, policja postanowiła pogodzić tym sposobem, że zamknęła obydwu na noc w ciasnym pomieszczeniu, gdzie stało tylko jedno, wąskie łóżko. Czy handlarze, śpiąc razem, pogodzili się, kroniki milczą.

Bratobójstwo i samobójstwo

W okolicy Catanduva, we wnętrzu stanu S. Paulo dwaj bracia Cezar i Achilles Sassi pokłócili się w tych dniach i podczas sprzeczki Achilles, uniesiony gniewem, położył Cezara trupem trzema strzałami z rewolweru. Bratobójca uciekł następnie przed pościgiem policyjnym. Następnego dnia wrócił na miejsce zbrodni, dręczony wyrzutami sumienia, i otruł się. Gdy go znaleziono był już sztywny i zimny.

Twój mąż

ma także prawo do życia!

Do dziś dbał on tylko o rodzinę. Od dziś powinien zacząć dbać i o siebie. Wymaga tego stan jego zdrowia. Odpowiedzialność rodzinna, i społeczna, jaka na nim ciąży, nakłada nań obowiązek utrzymania zdrowia, a to sposobem, który nie zabiera czasu.

Nie zapominaj, że „zdrowie szanujemy dopiero wtedy, gdy je utracimy". Owe ciągłe bóle głowy, reumatyzm przeszkadzający ruchom, wyrzuty i wrzody na nogach i po ciele, „muszki" latające przed oczyma, brak dobrego usposobienia, ogólne zniechęcenie, cera zielonkowata, szczupłość i inne objawy chorobliwe — oznaczają krew nieczystą. Tylko Elixir de Inhame Goulart jest w stanie przywrócić twemu mężowi pełnię zdrowia, jaką się cieszył.

Elixir de Inhame jest owocem długoletnich badań. Jego uprzywilejowana formuła, w której skład wchodzą znakomicie się uzupełniające, na zasadzie trzyjodowej, arszenik, hidrargirio, skoncentrowany wyciąg z inhame i miód pszczelny, dokona cudownego przywrócenia zdrowia.

Po pierwszej flaszce Elixir de Inhame Goulart następuje głębszy oddech, krew ma lepszy obieg w żyłach, wyrzuty i wrzody poczynają się zabliźniać, ustępuje ból reumatyczny, jaki mieścił się w mięśniach i stawach, wzrasta apetyt, ciało przybiera na wadze i człowiek nabiera otuchy do pracy i do życia.

Nieczysta krew jest źródłem wszystkich chorób u mężczyzn, niewiast i u dzieci

Zacznij wzgl. każ zacząć kurację Elixirem de Inhame Goulart odrazu dzisiaj, a ubiegniesz tym sposobem chorobę, której zaczątki spostrzegasz u męża lub sama w sobie odczuwasz. Nie dopuść do rozwinięcia się tych objawów. 6 flaszeczek stanowi dobrą kurację.

PREMIOS OBTIDOS

Londres 1851
Paris 1853
Munich 1854
Londres 1862
Colonia 1865
Dublin 1865
Oporto 1865
Paris 1867
Altona 1869
Wittenberg 1869
Vienna 1873
Bremen 1874
Colonia 1875
Dublin 1875
Philadelphia 1876
Sydney 1879
Duesseldorf 1880

em nenhuma casa deve faltar

Underberg é um precioso remedio caseiro contra a falta de appetite e as perturbações do estomago.

Unico no seu genero, não deve ser confundido com os productos que lhe imitam apenas o rotulo.

Um calice por dia — dá saude e alegria

PREMIOS OBTIDOS

Melbourne 1880
Cleve 1881
Porto Alegre 1881
Bordeaux 1882
Amsterdam 1883
Calcuta 1883/84
Antuerpia 1885
Colonia 1885
Adelaide 1887
Melbourne 1888
Bruxellas 1888
Chicago 1893
Paris 1900
Duesseldorf 1902
St. Louis 1904
Bruxellas 1910
Duesseldorf 1926

NAJWIĘKSZE ODKRYCIE dla Kobiety

FLUKO-SEDATINA

(REGULATOR VIEIRA)

Kobieta nie będzie więcej cierpiała

W 2 godzinach ustają kolki maciczne.

Środek zastosowywuje się przy upławach, bólach perjodycznych, po porodzie, krwawieniu itd.

Srodek uspokajający i wzmacniający.

FLUKO-SEDATINA jest zalecaną przez 10,000 z górą lekarzy.

FLUKO-SEDATINA znajduje się wszędzie do nabycia.

W przejeździe do S. Paulo
nie zapomnij wstąpić do
Wawrzyńca Olczyka
Pensjonat polski i Bar
R. Aymores, 187 (dzieln. B.Retiro)
S. PAULO 22-40

Carminativo Plazuka

Idealny środek leczniczy na choroby żołądka, kiszek i wątroby. Wskazany, jako skutecznie działający, przy złym trawieniu bólach brzucha, odbijaniu się, przy zwracaniu przykrym oddechu zawrotach głow — a także w innych przypadłościach w drogach trawiennych. Carminativo Plazuka znajduje się na sprzedaż we wszystkich aptekach. Skład główny, **BUENO e Cia, r. Maria Candida, nr. 187 SÃO PAULO, Brasil**

Potrzebuje się reprezentantów w interiorze.

Drukarnia „Baltica" w S. Paulo
Wykonuje druki we wszystkich językach
Bilety wizytowe, handlowe, listy i koperty firmowe, blankiety, cyrkularze, plakaty, zaproszenia ślubne, katalogi, wogóle wszelkiego rodzaju druki.
Pozamiejscowym wysyła próbki druków za nadesłaniem na koszta przesyłki. Adresować:
TIPOGRAFIA BALTICA
Alxandre Bumblis
Rua João Theodoro, 194 — SÃO PAULO
Tel. 4-3453

Naprawa maszyn do szycia

Wasza maszyna do szycia potrzebuje naprawy? Lub potrzebujecie kupić maszynę, zeby pieniędzy źle nie stracić? Zawsze się opłaci poradzić mechanika praktycznego. Maszyny reperuje się na miejscu. Proszę zostawić swój adres

Alberto Zakrzewski
Alam. Barão do Rio Branco, 56
Telefon 5-6321 — São Paulo

Służąca potrzebna przy ulicy Iguassu, 1810.

AIR FRANCE

Listy oraz przesyłki pocztą lotniczą nadawać można w Kurytybie w kierunku do Peru w poniedziałki do godz. 6 w Agencji i do godz. 8 na Poczcie Głównej. W kierunku aż do Natalu, Afryki, Europy, Polski, Azji: w piątki do godz. 18 w Agencji i do godz. 21 na Poczcie Głównej.

Informacji udziela Filia Kompanii:

Rua 15 de Novembro, 622 --- Telefon 2450

KURYTYBA

GDYNIA-AMERYKA
Linje Żeglugowe S. A.
Linja Południowo - Amerykańska

LAMPORT & HOLT LINE — Rio de Janeiro

Komunikacja na naszej polskiej Linii Okrętowej odbywa się regularnie najnowocześniejszymi statkami motorowymi:

Sobieski i Chrobry

ROZKŁAD JAZDY JEST NASTĘPUJĄCY:

Przyjazd z Gdyni			Odjazd do Gdyni	
Rio de Janeiro	Santos		Santos	Rio de Janeiro
		PUŁASKI		
3- 7	4- 7	SOBIESKI	17 -7	18- 7
7- 8	8- 8	CHROBRY	21 -8	22- 8
4- 9	5- 9	SOBIESKI	18 -9	19- 9
2-10	3-10	CHROBRY	16-10	17-10
31-10	1-11	SOBIESKI	13-11	14-11
28-11	29-11	CHROBRY	11-12	12-12
26-12	27-12	SOBIESKI	8- 1-40	9- 1-40

Statki wychodzą z Gdyni i zawijają do portów: Kiel-Holtenau, Boulogne sur Mer, Dakar, Rio de Janeiro, Santos, Montevideo, Buenos Aires, Montevideo, Santos, Rio de Janeiro, Victoria, Dakar, Boulogne sur Mer, Kiel Holtenau i Gdynia

Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski i do Polski uskuteczniają:

LAMPORT & HOLT LINE LTD. — Rua 1. de Março, 100
RIO DE JANEIRO
F. S. HAMPSHIRE & Co. — Al. Barão de Limeira, 125
SÃO PAULO
ORAZ AGENCJE:
FIRMA „BRAZPOL" (EMILIANO & MAZUREK)—Av. João Pessoa, 71
Caixa Postal 111 — Telefon 1-7-6-1 — KURYTYBA
COMPANHIA NAVEGAÇÃO DAS LAGOAS—Rua Siqueira Campos 1170
PORTO ALEGRE
„SULBRAZPOL", r. Siqueira Campos nr. 1170 — 1 p.
PORTO ALEGRE

MIKOŁAJ KOPERNIK

Wielki Uczony, który „wstrzymał słońce, ruszył ziemię", — a którego Niemcy chcieli odebrać Polakom

Niewielu jest Polaków, których zasługi dla ludzkości uznaje nie tylko Polska, ale i świat cały. Do tych wybrańców i dobroczyńców ludzkości, a zarazem geniuszów, których Polska wydała, należy Mikołaj Kopernik. Jest on założycielem wiedzy i nauki o słońcu, ziemi, księżycu, o gwiazdach i innych planetach niebieskich, o ich ruchach, kształtach, rozmiarach i o wzajemnych od siebie odległościach.

W roku zeszłym minęło 465 lat od chwili urodzin wielkiego uczonego, który przez swoją naukę i odkrycie — „ziemię poruszył, a wstrzymał słońce".

Kopernik przez lat trzydzieści sześć pracował nad swym wiekopomnym dziełem: „O obrotach ciał niebieskich". W dziele tym ogłosił światu rewelacyjne swoje odkrycie: wbrew dotychczasowym poglądom, jakoby ziemia stała nieruchomo, a wszechświat i słońce dokoła niej się obracały, Kopernik udowodnił, że to ziemia i inne planety obracają się dokoła słońca. Inni uczeni dopiero w sto lat później w swoich badaniach doszli do podobnych wyników i potwierdzili prawdziwość odkrycia Kopernika.

Mikołaj Kopernik urodził się 19-go lutego 1473-go roku w Toruniu, 20 lat przed odkryciem Ameryki przez Kolumba. Większą część życia jednak spędził na Warmii. Z tego pragnęli skorzystać Niemcy i próbowali z Kopernika zrobić Niemca. Rozgorzał spór między uczonymi polskimi i niemieckimi co do narodowości Kopernika. Dopiero na początku obecnego wieku Ludwik Antoni Birkenmajer, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego przeszukał starannie dziesiątki bibliotek w szeregu miast Europy. Owocem tej pracy było odnalezienie listów, pisanych przez Kopernika i do Kopernika, oraz wykrycie wiadomości, dotyczących jego życia i rodziny. Opierając się na tych źródłach, wykazał uczony profesor, że genialny astronom „przez całe życie czuł, myślał i działał, jak prawy syn Polski", i że był wrogo usposobiony wobec Zakonu Krzyżackiego.

Student Uniwersytetu Jagiellońskiego

Od najmłodszych lat okazywał Mikołaj Kopernik szczególne zamiłowanie i zdolności do matematyki, geometrii i astronomii. Po śmierci ojca zabrał młodego Mikołaja jego wuj, kanonik kujawski, Łukasz Watzenrode, do Włocławka. Tu przez szereg lat uczęszczał Mikołaj do szkoły katedralnej. Jednak nie poprzestał na niej opiekun; wysłał go do Krakowa na studia prawnicze i teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Kopernik został zaliczony w poczet alumnów uniwersytetu. Zachowała się do dziś matrykuła wpisowa, jako też późniejszy dyplom doktorski, jaki uzyskał Kopernik na Wszechnicy Jagiellońskiej. W Krakowie zwrócił się Mikołaj do słynnego wówczas w europejskim świecie naukowym uczonego polskiego astronoma: Wojciecha z Brudzewa z prośbą, żeby go przyjął za ucznia dla studiowania astronomii.

Wojciech z Brudzewa kształcił odtąd młody umysł Kopernika w geometrii i algebrze. Już wówczas młody Kopernik zaczął wątpić w prawdziwość astronomii starożytnych.

Niebo nad ziemią jest jakoby olbrzymią kopułą, na której błyszczą punkciki-gwiazdy i po której toczy się tarcza słońca lub sierp księżyca. Przed wschodem słońca blednie niebo, przygasają gwiazdy, na nieboskłon wtacza się olbrzymia tarcza słońca, które, wznosząc się niejako ponad kopułą, zalewa ją, rażąc światłem nasze oczy. A gdy dzień minie, czerwona tarcza powoli zniża się i chowa pod widnokręgiem.

Ptolomeusz, mędrzec żyjący w drugim wieku po narodzeniu Chrystusa w Aleksandrii, utrzymywał, że w pośrodku wszechświata tkwi nieruchomo ziemia, a dokoła niej krążą ciała niebieskie.

Obliczenia astronomiczne Kopernika oraz jego obserwacje nad ruchami gwiazd podały w wątpliwość dotychczas uznawany układ wszechświata i pchały go stopniowo do wiekopomnego odkrycia — prawdziwego układu wszechświata.

Dalsze nauki pobierał we Włoszech

Po czterech latach pobytu w Krakowie, posłuszny wezwaniu wuja Łukasza opuścił Kopernik Kraków i drogą wodną, małym statkiem wiślanym odbył podróż do Torunia.

Pod koniec roku 1496-go, razem ze swoim bratem wyjechał do Włoch, do Bolonii na naukę prawa. W tamtejszej akademii ślęczał nad dekretami i kodeksami, lecz pomimo to znajdował czas, by oddawać się astronomii.

Wspólnie z profesorem akademii bolońskiej oraz innymi jego uczniami dokonywał szeregu obserwacyj astronomicznych. Prace młodego obserwatora światów niebieskich zyskały uznanie włoskich uczonych. W Bolonii spędził w ten sposób cztery lata.

W tym czasie został mianowany kanonikiem warmińskim, to jest członkiem kapituły czyli zgromadzenia księży, z których każdy w różnym zakresie pomaga biskupowi w rządach diecezją. W owych czasach niewielu trafiało się ludzi, umiejących czytać i pisać, więc ludzie wykształceni chętnie byli przyjmowani przez kościół. Dlatego też Kopernik pomimo, że wówczas jeszcze nie posiadał święceń kapłańskich, został kanonikiem. Do kanonii przywiązane były pewne dochody, które do końca życia zapewniały mu utrzymanie i umożliwiały swobodną pracę naukową.

W połowie roku 1501-go Kopernik na wezwanie kapituły wrócił do kraju. Był zwyczaj w kapitule warmińskiej, że jeden z kanoników był lekarzem. Obowiązany był leczyć biskupa i bliźnim śpieszyć z pomocą lekarską.

Kopernik tedy uprosił kapitułę, by właśnie jemu te obowiązki powierzono. Kapituła się zgodziła i dla studiowania medycyny wysłała Kopernika powtórnie do Włoch, do Akademii medycznej w Padwie.

W Padwie wpisał się do Księgi Polaków

W Akademii w Padwie uczniowie wpisywali się według narodowości do oddzielnych ksiąg. Kopernik wpisał się do księgi Polaków. W roku 1504-ym powrócił Kopernik ostatecznie do ojczyzny, do siedziby swego wuja, wówczas już biskupa warmińskiego. Zamieszkał przy jego boku jako jego sekretarz, towarzysz i lekarz, będąc mu i pomocą i dumą. Razem z nim odbywał szereg podróży. Odwiedził Kraków, Poznań, Malborg i inne miejscowości. Prawdopodobnie w tym okresie życia otrzymał Kopernik święcenia kapłańskie.

W roku 1512-ym, po śmierci biskupa Łukasza Watzenrodego Kopernik przeniósł się do Frauenburga, gdzie objął swoją kurię, czyli mieszkanie, przeznaczone dla członka kapituły.

Odtąd we Frauenburgu przez trzydzieści lat Kopernik rozwijał wszechstronną działalność jako bogobojny kapłan, prawy obywatel, o dobro ojczyzny dbały polityk, oraz jako lekarz, przynoszący chętnie ulgę cierpiącym.

Wśród różnych spraw umysł jego w wolnych chwilach z radością wracał do astronomii, zagłębiając się w żmudnej pracy nad dziełem „O obrotach ciał niebieskich".

Nastały wtedy burzliwe dla polskiej Warmii lata. Następca biskupa Łukasza Watzenrodego, Fabian Lucjański nie umiał bronić całości ziemi warmińskiej i jej obywateli wobec zapędów zakonu krzyżackiego.

Stąd zachował się po Koperniku list, pisany przezeń w imieniu kapituły do króla Zygmunta I-go ze skargą na zbrodnie krzyżaków. Kopernik prosił króla o opiekę i obronę ziemi warmińskiej oraz ostrzegał króla przed ukrytymi zamiarami krzyżaków. Kapłan i uczony, jako zarządca dóbr kapituły, z siedzibą w Olsztynku, nieraz przy pomocy sił zbrojnych musiał krwawo odpierać napady krzyżackie.

Po śmierci biskupa Lucjańskiego w roku 1523-im kapituła zleciła Kopernikowi zarząd prowincji, a król Zygmunt Stary ten wybór zatwierdził. Świadczy to, jak wielkiem zaufaniem cieszył się Kopernik u kapituły i króla polskiego.

Wówczas to wielki mistrz krzyżacki, wiodąc spór z Polską, zabiegał u papieża o przyłączenie biskupstwa warmińskiego wraz z Warmią całą do zakonu krzyżackiego. Kopernik usilnie stawał przeciw temu; stawał przytem wyraźnie po stronie króla polskiego i powoływał się na traktaty, określające przynależność Warmii do Polski.

Gdy wkrótce potem powrócił do swoich zwykłych zajęć duchownych i lekarskich, brał też udział w życiu publicznym. Znane są jego wystąpienia na sejmikach pruskich, jak również projekty poprawy monety w Prusach i Warmii, gdzie ją fałszowano. Kopernik złożył wtedy sejmowi i królowi zachowany dotąd memoriał „O sposobie urządzenia monety".

Na te czasy przypada również zaprowadzenie przezeń wodociągów we Frauenburgu.

Dok. nast.

Ze świata

Mówi prezydent Francji

Prezydent francuski Lebrun wystosował do Izby Deputowanych i Senatu z okazji swego ponownego wyboru orędzie, na którego wstępie oświadcza, iż przyjął wybór celem udowodnienia światu, że w polityce Francji panuje stałość i ciągłość. Ten głównie wzgląd skłonił go do ustąpienia wobec wywieranego nań z różnych stron nacisku.

Przyszłość — oświadcza prezydent — jest ciągle jeszcze niepewna, a świat znajduje się w stanie ciągłego niepokoju. Dlatego, jak to niedawno głos spoza Atlantyku podkreślił, obowiązkiem narodów wolnych, usposobionych pokojowo i szanujących niezależność innych narodów i traktaty, jest utworzenie związku celem obrony tych przepisów prawa międzynarodowego, dla których ustanowienia tak wielu ludzi walczyło i cierpiało. W związku z tym Francja żąda dla siebie należnego miejsca, wnosząc swój lojalny udział bez żadnych zastrzeżeń.

Oczywiście, Francja przepojona jest równocześnie gorącym i szczerym umiłowaniem pokoju. Nikt jednak nie powinien wątpić o jej niezłomnej gotowości poparcia swych praw godną jej siłą. Nie ma takiego poświęcenia, którego Francja nie byłaby gotowa uczynić, ufna w swe przeznaczenie. Głęboka ufność polega przede wszystkim na poczuciu siły dzięki armii lądowej oraz flocie morskiej i powietrznej, dzięki bogactwom ziemi, dzięki koloniom, znajdującym się na wszystkich kontynentach, których ludność Francja potrafiła przywiązać do siebie raczej przez serce, niż przez nakazy. Poczucie siły tkwi także w wartościach duchowych uczonych Francji i jej literatury, w przyjaźni, które Francja potrafiła zdobyć w świecie i których ponowny dowód mieliśmy przed kilku tygodniami w czasie pięknej podróży, którą odbyłem do zaprzyjaźnionego kraju, gdzie w entuzjastycznych okrzykach czułem serce całego narodu, tak bliskie sercu francuskiemu. Wreszcie poczucie siły Francja czerpie ze zjednoczenia —potrzebnego teraz bardziej niż kiedykolwiek —wszystkich swych dzieci, zgrupowanych koło niej i gotowych do największych wysiłków, gdyby najbliższe dni wymagały obrony.

Opierając się na nadziei zrodzonej z tego stanu rzeczy, wykonywać będę me obowiązki ze spokojem i zdecydowaniem oraz stałą troską służenia wiernie i wytrwale Francji i republice.

Jugosławia zachowuje neutralność

Regent jugosłowiański, książę Paweł, gdy był niedawno w Rzymie, oparł się tam żądaniom Włoch, dotyczącym ścisłej współpracy Jugosławii. Włosi domagali się przystąpienia Jugosławii do paktu antykominternowskiego i zawarcia paktu nieagresji z Węgrami. Ks. Paweł oświadczył, iż Jugosławia pragnie pozostać neutralną na wypadek konfliktu europejskiego. Jugosłowiański minister spraw zagr. zapowiedział swą wizytę w Paryżu, z czego widać, że Belgrad chce dobrych stosunków z państwami demokratycznymi.

Włochy bojkotują kawę

Od dłuższego czasu dawał się we Włoszech odczuwać brak kawy. Ostatnio gatunek kawy, sprzedawanej w magazynach oraz podawanej w barach, które są szczególnie liczne w miastach i osiedlach włoskich, uległ pogorszeniu.

Świeżo dzienniki ogłosiły rozporządzenie sekretarza generalnego partii treści następującej: „Faszyści oraz ci, którzy walczą w organizacjach reżimu, jeśli są zdrowi, nie piją kawy, lub też ograniczają do minimum jej spożycie. W ten sposób damy należytą odpowiedź tym państwom, które sprzedając kawę zamiast kupować nasze towary, chciały wydostać nasze złoto.".

Omawiając zarządzenie sekretarza generalnego partii, „Gazeta del Popolo" pisze, że kawa nie jest dla wszystkich koniecznym środkiem żywnościowym i stanowi raczej przyzwyczajenie. Wszyscy Włosi powinni wiedzieć, że wyrzekanie się kawy oznacza powiększanie zapasów złota, a chwila obecna nie pozwala na marnotrawienie tego kruszcu. Najlepszy przykład dał prezydent izby związków faszystowskich i korporacji hr. Constanzo Ciano, który kazał skasować kawę w barze izby.

Bezsilne groźby

W czasie pobytu w Ankarze Potiemkina nastąpiło uzgodnienie porozumienia brytyjsko-tureckiego ze stanowiskiem Sowietów.

Organ niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych zamieścił na to artykuł, ostrzegający Turcję przed brytyjskim „frontem pokoju", Zdaniem organu niemieckiego, Turcja musi zachować ścisłą neutralność w kryzysie międzynarodowym. Tego wymagać ma położenie geograficzne Turcji oraz jej rola „stróża cieśnin".

Wystąpienie urzędowego wydawnictwa niemieckiego wywołało w całej prasie tureckiej ostrą odprawę. Przy tej okazji dzienniki tureckie podniosły, że rząd turecki nie da się zastraszyć i będzie nadal prowadził politykę pokoju, że Turcja nie ulegnie żadnym wpływom obcym i potrafi sama bronić swych interesów.

Czeski Gajda w niełasce

Niemiecki sąd doraźny skazał w tych dniach jednego z bliskich współpracowników gen. Gajdy, przywódcy czeskich faszystów, Wacławiczka na śmierć przez rozstrzelanie za działalność polityczną w duchu narodowo-czeskim. Wyrok wykonano w Pilznie.

Władze niemieckie zmusiły przywódcę faszystów czeskich gen. Gajdę do powstrzymania się od działalności politycznej, grożąc mu aresztowaniem. Zaznaczyć należy, że gen. Gajda, który po zaborze Czech i Moraw wystąpił energicznie w obronie niezależności narodowej, cieszy się w szerokich masach społeczeństwa czeskiego wielką popularnością.

„DOM NIEPOKOJU"

„Willa w górach" powiedzielibyśmy, spojrzawszy na obrazek — a to tymczasem kwatera planów zaborczych i ognisko niepokoju w Europie. Stąd wyszło zabranie Austrii a potem zagarnięcie Czech, Moraw, Kłajpedy.

Jest to słynna willa Hitlera w Berchtesgaden. w Alpach bawarskich. Ostatnio zachmurzył się wokół niej widnokrąg i stała się domem ponurym. Po latach powodzenia, „fuehrer" Rzeszy spotkał się z klęską dyplomatyczną, zadaną mu przez Polskę. Światoburczy nazyzm, przyzwyczajony do tego, iż wszyscy cofali się dotychczas przed jego pogróżkami, stanął w obliczu Polski bezsilny. Nadaremnie krąży wokoło Gdańska. Trzeba się albo cofnąć niehonorowo, albo wydać wojnę. A wojna, to dla Hitlera za wielkie ryzyko. Kto wie, czy żołnierz niemiecki zechce pójść na prawdziwą rzeź, kto wie, czy miliony karabinów, gdy znajdą się w ręku zgłodniałych obywateli niemieckich, nie skierują się przeciw własnym przywódcom, podżegaczom — odpowiedzialnym za nędzę kraju?

Na te ciężkie chwile przeżuwania niepewności, przekreślania dotychczasowych rachunków i zabrania się do nowych obliczeń, zamknął się Hitler w „niespokojnym domu", zdala od ludzi. Jest on ostatnio tak rzadko widzialny, że w Ameryce pojawiła się pogłoska, iż obecny „fuehrer" to nie Hitler, a jakiś jego sobowtór.

Tajemniczy statek

W związku z wydarzeniem, jakie zaszło w Palestynie ze statkiem greckim, usiłującym wysadzić na ląd nielegalnych emigrantów żydowskich, minister kolonii Mac Donald w odpowiedzi na interpelację posła Wegdwooda udzielił Izbie następującego wyjaśnienia: Dn. 31 marca przed samą północą zaobserwowano w obrębie palestyńskich wód terytorialnych statek, płynący wolno bez świateł. W odległości 1|4 mili od brzegu statek zatrzymał się i wówczas w jego kierunku popłynęła motorówka policyjna. Statek zaczął wówczas oddalać się, nie odpowiadając na sygnały policyjne. Z motorówki wystrzelono rakietę ostrzegawczą, a gdy statek w dalszym ciągu nie zatrzymał się, komendant motorówki wystrzelił z rewolweru dwa razy w kierunku statku. Motorówka policyjna popłynęła za statkiem, który wypłynął poza granice wód terytorialnych. W czasie tego zajścia pasażerów nie było na pokładzie statku, widoczne natomiast było, iż pokład zawalony był skrzyniami, które, jak przypuszcza policja, zawierały broń, transportowaną do Palestyny. Statek ten żadnych pasażerów na brzeg nie wysadził, natomiast do Candii na Krecie przybyły statki greckie „Aghios" i „Calaos", mające na swych pokładach 687 żydów z Rumunii. Ujawniono wówczas, że jeden z tych statków był tym, do którego na parę dni przedtem z motorówki policyjnej strzelano, przy czym dwóch pasażerów zostało zranionych, z których jeden zmarł.

Poseł Wegdwood, niezadowolony z wyjaśnień ministra kolonii, pragnął spowodować nagłą debatę izby „na temat akcji policji palestyńskiej", ale speaker nie dopuścił nagłości.

2 kobiety (dziewczyny) do kuchni potrzebne zaraz. „Palace Hotel", r. B. do Rio Branco nr. 62 — Kurytyba.

Układ gospodarczy między Brazylią a U.S.A.

Zawarty między Stanami Zjednoczonymi a Brazylią układ finansowy — w formie wymiany not — wywołał wielkie zadowolenie, zarówno w U.S.A., jak i w Brazylii.

Pierwszym z trzech głównych punktów układu jest zobowiązanie się rządu brazylijskiego do powzięcia niezbędnych zarządzeń na rynku walutowym w celu zapewnienia transferu funduszów, przeznaczonych na zapłacenie importu ze Stanów Zjednoczonych oraz na obsługę pożyczek U.S.A., wyemitowanych w Brazylii. Brazylia decyduje się wznowić z dniem 1 sierpnia rb. obsługę długów zagranicznych, zaciągniętych w dolarach. Po drugie, w Brazylii utworzony zostanie „Centralny Bank Rezerwy", przeznaczony na uzdrowienie brazylijskiej sytuacji walutowej. Bank ten będzie potrzebował na wspomniane cele kredytów w dolarach — aż do chwili, gdy Brazylia będzie miała wystarczającą rezerwę złota. Rząd U.S.A. wyraża gotowość zwrócenia się do Kongresu z wnioskiem o upoważnienie do dostarczenia rządowi brazylijskiemu pewnej ilści złota (do maksymalnej kwoty 50 miln. dol.), które to złoto będzie służyło jako rezerwa zapasowa. Zostanie ono zwrócone Skarbowi U.S.A. stopniowo — z bieżącej brazylijskiej produkcji złota. Trzecim ważniejszym punktem układu są postanowienia, dotyczące średnio- i długoterminowych kredytów dla Brazylii. Prawdopodobne jest również dostarczanie przez Stany Zjednoczone Brazylii wykwalifikowanych sił technicznych. Na razie Bank Eksportowy i Importowy w Waszyngtonie udzieli Bankowi Brazylii dwuletnich kredytów, mających na celu ułatwienie obrotów między Brazylią a Stanami Zjednoczonymi.

„CRUZEIRO"
„SURPRESA"
Jedyne mąki które powinny być używane przez wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie
MŁYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)
AGENCI W KURYTYBIE:
LATTES & Cia
Caixa postal, 325 Telefon 7-2-2
UL. M-AL. DEODORO, 23 — CURITYBA

Materiały na ubrania zagraniczne i krajowe. Zakład krawiecki i kooperatywa ubraniowa-
Rua 15 de Novembro 369
Telefon 90-9- — Kurytyba

Józef Beck

Co mówią o nim Amerykanie

Dyplomata z żołnierskiej szkoły

Amerykańskie biuro prasowe „United Press" podaje taką sylwetkę Ministra spraw zagranicznych Rzplitej:

Pułkownik Józef Beck, liczy obecnie 44 lata życia; jest weteranem wśród dyplomatów z opinią o żelaznej wytrzymałości.

Pułk. Beck wiele razy już ryzykował swe życie w powierzonych sobie misjach. Rangę pułkownika otrzymał za zasługi wojskowe w przeszło 10-letniej kampanii.

Beck nie jest mowcą. Jest znany jako człowiek czynu. Nigdy nie szukał popularności, ani reklamy dziennikarskiej. Nie chce być politykiem, woli zostać dyplomatą.

Zmarły Marszałek Józef Piłsudski, bohater narodowy, był mistrzem Becka. Kiedy Piłsudski umierał, Beck był jedynym z członków gabinetu przy jego łożu.

Lata szkoły pod Piłsudskim wywarły wpływ na Becku. W związku z tym, przypominają, że kiedy Piłsudski pertraktował z Adolfem Hitlerem o polsko-niemiecki pakt nieagresji w roku 1934-tym, który fuehrer nazistów obecnie zerwał, zaszło zdarzenie, jakie ma najlepiej ilustrować „metody Piłsudskiego".

Według opowiadania, które zresztą nigdy nie spotkało się z oficjalnym zaprzeczeniem w Warszawie, Piłsudski miał wkońcu oświadczyć Hitlerowi: „Czy chcesz pan wojny, czy pokoju? Jeśli wojny, to wojska nasze maszerują jutro. A skoro pokoju, to podpisz się pan tutaj"... I Hitler podpisał.

Urodzony w Tarnowie

Beck został ministrem spraw zagranicznych dwa lata przed tym wydarzeniem. Zadaniem jego było utrzymać stosunki z Niemcami z jednej strony, a z Rosją z drugiej. Pracował więc tak do końca, aż zyskał opinię najwytrwalszego „siadacza" na płocie w Europie. Lecz podczas swej ostatniej wizyty w Londynie zeskoczył z płotu, przyłączywszy się do anglo-francuskiego bloku, za co ściągnął na siebie gniew Niemiec.

Urodził się w Tarnowie, Małopolsce, kiedy dzielnica ta wchodziła w skład cesarstwa austro-węgierskiego. Kształcił się w Wiedniu, mówi więc po niemiecku akcentem wiedeńskim. Wysoki i brunet, gustuje w eleganckiej odzieży, mając szczególnie słabość do krawatów, których — mówią — posiada trzysta sztuk.

Służył w Pierwszej Baterii Legionów

Skończywszy zaledwie 20 lat, gdy wybuchła wojna światowa, Beck przeszedł chrzest wojenny w pierwszej baterii Legionów Piłsudskiego, jako patriota polski, walczący z jarzmem niewoli Austrii, Niemiec i Rosji. W zimie 1918-go roku, zaryzykował życie, udając się w tajnej misji na tyły armii rosyjskiej. Był wysłany dla nawiązania łączności z Pierwszym Korpusem Wojsk Polskich, organizowanych po stronie rosyjskiej z Polaków, byłych żołnierzy armii carskiej. Podróżował pod przybranym nazwiskiem, udając wędrownego rzeźnika, woźnicę, ukrywając się wśród chorych na tyfus w obozach odosobnienia, aż dotarł do Moskwy, gdzie uchodził za byłego oficera armii austriackiej. Tam udało mu się zdobyć zaufanie bolszewików do tego stopnia, że mianowany został w krótkim czasie dowódcą jednego z pułków wojsk czerwonych.

Ucieka, kiedy tajna policja sowiecka poznała się na nim ostatecznie, lecz w tym czasie zdołał już ułatwić ucieczkę oficerom Polakom z pułków bolszewickich do Polski.

Następnie, wróciwszy do Polski, utworzył konną baterię i walczył przez dwa miesiące z inwazją bolszewicką, zanim Piłsudski wezwał go do siebie z powrotem na głównego adiutanta i później jego karierę wojskową zamienił na karierę dyplomaty.

Najuporczywszy
Ból Głowy i Zębów
usuwa znany polski proszek
Kogutek
Migreno - Nervosin)

Co piszą w Polsce

Wojna Nerwów

W artykule p. t. „Polskie nerwy" pisze Warszawski „Express Poranny":

„Stan obecny nazwano grą, a nawet wojną nerwów. Kto jak kto, ale my w Polsce nie boimy się takiej rozgrywki. I nie tylko dlatego, że organizm Polaka jest zdrowy, że nerwy mamy już z natury silne jak postronki, ale także dlatego, że dzieje nasze zahartowały nas w nieustannej czujności, w nieprzerwanym ani na chwilę pogotowiu. W żyłach naszych płynie krew kresowych Mohortów, pełniących orlą straż w pogranicznych stanicach, w pamięci naszej żyją echa bohaterów powstańczych, wypatrujących najwłaściwszej chwili do walki o wolność, w doświadczeniu naszym są wreszcie pierwsze lata odrodzonej Ojczyzny, kiedy to wrogowie słowem i czynem nastawali na naszą niepodległość. W historii Polski więcej było lat, kiedy to trwała „wojna nerwów", niż lat zupełnego spokoju.

Jeśli więc ktoś liczy na zachwianie naszego systemu nerwowego, musi doznać zawodu. Pod tym względem jesteśmy bodaj narodem bez konkurencji. Nie takie przecież przetrzymywaliśmy opresje".

Codziennie gotowi

Wileński „Goniec Poranny" pisze o konieczności mocnej i jednolitej linii nastrojów w społeczeństwie, nie tylko w chwilach bezpośrednio grożącego niebezpieczeństwa z zewnątrz:

„Silni, zwarci i gotowi musimy być codziennie i bez żadnych odchyleń. Nie wiemy, kiedy i w jakich okolicznościach stanie przed nami niebezpieczeństwo w całej swojej grozie i potędze, nie wolno nam więc ani na chwilę osłabiać pogotowia bojowego narodu. Każde rozluźnienie naszej postawy obronnej, każda chwila lekkomyślnego oddechu, każda samowolna komenda „spocznij", gdy najwyższy interes Państwa wymaga stałej postawy na „baczność", może nas kosztować najwyższą cenę, bo niepodległość. Nauczmy się więc tej postawy na baczność, nauczmy się stać w zwartym, żelaznym i nieustępliwym szyku bojowym, nie tylko wtedy, gdy niebezpieczeństwo do bram naszych gwałtownie kołace, ale wtedy, gdy niebezpieczeństwo jest jeszcze bardzo daleko. Silni, zwarci i gotowi bądźmy codziennie i w każdej chwili, stale i niezmiennie. Tylko wtedy będziemy potęgą, tylko wtedy żaden wróg nie odważy się sięgnąć po to, co nasze".

Niezłomny Odpór

„Gazeta Pomorska" pisze na temat stosunków polsko-niemieckich:

Współpraca polsko-niemiecka zapoczątkowana w 1934 r. paktem o nieagresji opierała się przede wszystkim na zasadniczej podstawie, obowiązującej obie strony: nienaruszalności ziemi i poszanowania uzasadnionych interesów.

Podstawa ta przekreślona została praktycznie już samym postawieniem propozycji niemieckiej, czego formalnym tylko potwierdzeniem były ostatnie słowa Hitlera. A bez zasady nienaruszalności terytorium i interesów oraz bez zasady wzajemności nie ma mowy o normalnej współpracy czy jakichkolwiek rokowaniach. Rozumie to i czuje każdy Polak, i w owym właśnie „ani piędzi ziemi, ani guzika!!" tkwi źródło naszego spokoju i siły, źródło odporu, który będzie tym większy im bardziej spotka się z metodami nacisku czy zaskakiwania.

Zdrowy rozum chłopski w Polsce ma na swe usługi krzepkie pięści. Tenże rozum nie dopuszcza możliwości jakichkolwiek korytarzy przez prastare ziemie polskie, wiedząc dobrze, że wraz z wcieleniem Gdańska do Rzeszy byłoby to przywróceniem sytuacji po pierwszym rozbiorze Polski, kiedy oddzieleni zostaliśmy od wybrzeża morskiego. Rzesza w Gdańsku, zapewniająca nam „nawet" prawa gospodarcze, to nie tylko kontrola naszej gospodarki, ale to również i przede wszystkim uzbrojona garść ściskająca tchawicę Polski i panująca nad wybrzeżem polskim, nad Gdynią i Pomorzem.

Gazeciarze — armii

W dniu 14 maja na placu Krasińskich w Warszawie pod protektoratem Zarządu T-wa „Ruch" S. A. odbyło się uroczyste wręczenie pułkowi piechoty „Dzieci Warszawy" 3-ch ręcznych karabinów maszynowych i jednego granatnika piechoty, ufundowanych przez kierowników rozdzielni, rozwozicieli i lotnych sprzedawców gazet T-wa „Ruch" w Warszawie. Kierownicy rozdzielni zadeklarowali ponadto na P.O.P. 5.000 zł., rozwoziciele 3.760 zł., lotni sprzedawcy gazet 8.220 zł.

Roboty publiczne na Śląsku Zaolziańskim

Na terenie Śląska Zaolziańskiego rozpoczęto po raz pierwszy roboty publiczne z kredytów Funduszu Pracy. Roboty te obejmują m. in. budowę ulic we Frysztacie i Boguminie, budowę kanalizacji w Karwinie i Orłowej, regulację Olzy i potoku Struszki, budowę dróg Gorzyce — Kopytów — Bogumin i Poręba — Pietwałd, budowę dworca autobusowego oraz ulicy Marszałka Śmigłego-Rydza w Cieszynie Zachodnim, budowę ulic i chodników w Jabłonkowie oraz rozbudowę zakładu dla dzieci w Cierlicku.

Na sprzedaż w odległości 14 klm. od Kurytyby 4 szakry, obszar łączny 22 alkrów, w tym 8 alkrów pod uprawą, sad i winnica, reszta pastwisko i las, z domami mieszkalnymi i zabudowaniami gospodarskimi. Osobno lub razem sprzedaje się inwentarz żywy (konie, krowy itd.) oraz maszyny rolnicze (młocarnia, kierat, kosiarka, grabarka, sieczkarnia) itd. Wiadomość:
Jan Suchy, kolonia Affonso Penna, via S. Jose dos Pinhaes.

BÓL PIERSI
REUMATYZM
BÓL ZĘBÓW
NEWRALGJA
ZACIĘCIA, SKALECZENIA
BÓL USZU
KŁUCIE
ŚWIEŻE RANY
BALSAM
Sta Helena

III

Ranek! Rozpierzchłe, blade światło oświeca twarze senne i zmęczone z niewywczasu. Na ławkach śpią w nieładzie żołnierze: jedni z głowami pospuszczanymi na piersi, drudzy z zadartymi w tył. Wstaje jutrzenka i zalewa różowością cały świat. Jest świeżo i rzeźwo. Żołnierze budzą się. Promienny ranek wydobywa z cienia i mgły jakąś nieznaną im krainę. Hej! a gdzie teraz Pogubin, gdzie Wielka i Mała Krywda, gdzie Mizerów? To już obczyzna i wszystko inne. Naokół wzgórza porosłe dębiną, w dolinach domy kryte czerwoną dachówką, z czarnymi krzyżownicami w białych ścianach, domy piękne, jak dwory, obrosłe winem. Gdzieniegdzie kościoły o śpiczastych wieżach, gdzieniegdzie kominy fabryczne z pióropuszami różowych dymów. Tylko ciasno tu jakoś, równi brak i łanów zbożowych. Ludzi za to mrowie. Migają wsie i miasta. Pociąg, nie zatrzymując się, mija mnóstwo pomniejszych stacji. Coś się musiało stać, bo wszędy widać tłumy. Słońce wychyla się zwol-

lance bukiety kwiatów, darowywane im po drodze. Między tymi ułanami większość także Polaków. Nieraz słychać z wagonu do wagonu rozmowy i nawoływania:

— Jak się masz, chłopy! a gdzie Pan Bóg prowadzi?

Czasem z przelatującego po sąsiednich relsach pociągu zaleci znajoma piosnka:

Z tamtej strony Sandomierza
Mówi panna do żołnierza...

A wtedy Bartek i jego kamraci podchwytują w lot:

— Panie żołnierz, chodź pokochać.
— Jeszczem nie jadł, Bóg ci zapłać!

O ile z Pogębina wszyscy wyjechali smutni, o tyle teraz pełni są zapału i ducha. Pierwszy pociąg z pierwszymi rannymi, przybywający z Francji, psuje jednak to dobre usposobienie. Staje on w Deutz i stoi długo, by przepuścić te, które śpieszą na plac boju. Ale nim wszystkie przejdą przez most do Kolonii, potrzeba kilku godzin czasu. Bartek leci razem z innymi oglądać chorych i rannych. Niektórzy leżą w zamkniętych, inni dla braku miejsca w otwartych wagonach, i tych można widzieć dobrze. Po pierwszym spojrzeniu duch bohaterski Bartka ulatuje znowu na ramię.

— Chodźże tu, Wojtek! — woła z przerażeniem: — widzisz ino, ile te Francuzy napsowały narodu!

I jest na co patrzeć! Twarze blade, zmęczone; niektóre zczerniałe od prochu, lub bólu, powalane

krwią. Na odgłosy ogólnej radości, ci odpowiadają tylko jękami. Niektórzy klną wojnę, Francuzów i Niemców. Usta spieczone i zczerniałe wołają co chwila wody; oczy poglądają jak błędne. Tu i owdzie między rannymi widać zesztywniałą twarz konającego, czasem spokojną z błękitnymi sińcami naokół oczu, czasem wykrzywioną przez konwulsje, z przerażonymi oczyma i wytrzeszczonymi zębami. Bartek po raz pierwszy widzi krwawe owoce wojny. W głowie jego znów powstaje zamęt, patrzy jak odurzony i stoi w tłoku z otwartymi ustami; popychają go na wszystkie strony; żandarm daje mu kolbą w kark. On szuka oczyma Wojtka, odnajduje go i mówi:

— Wojtek, bój się Boga! o!
— Będzie tak i z tobą.
— Jezus Maria! I to się ludziska tak morduja! Toć jak chłop chłopa pobije, to żandarmy biorą do sądu i karzą!
— No, a teraz ten lepszy, kto więcej ludzisków napsuje. Cóżeś głupi myślał, że będziesz procherm strzelał, jak na manewrach, alboli też do tarczy, nie do ludzi?

Tu okazała się widocznie różnica między teorią a praktyką. Nasz Bartek był przecie żołnierzem, chodził na manewry i musztry, strzelał-wiedział że wojna od tego, by się zabijać, a teraz, jak zobaczył krew rannych, nędzę wojny, zrobiło mu się tak jakoś niedobrze i ckliwo, że ledwie się mógł na nogach utrzymać. Nabrał znów uszano,

— A żeby takiego przeżegnać, czyby nie pomogło?

— Pogany na świętą wiarę nie mają wyrozumienia.

Dano znak do siadania. Po chwili pociąg ruszył. Gdy ściemniło się, Bartek widział ciągle przed sobą czarną twarz murzyna i straszne białka jego oczu. Z uczuć, które w tej chwili ożywiały tego pogębińskiego wojownika, niewiele możnaby wywróżyć o jego przyszłych czynach.

Gotowość Polski
w oczach francuskich

W myśl przysłowia „wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi", zdanie sąsiada i znajomego, jako obserwatora, jest zwykle godne uwagi. Dlatego też przy opisach obecnego położenia w Europie staramy się korzystać z różnych, byle solidnych źródeł — i nie gardzimy nawet głosami niemieckimi.

Zapoznajmy się z kolei z tem, co o Polsce mówią dziś Francuzi. W tym celu przytaczamy poniższe doniesienie francuskiego biura informacyjnego „Transcontinental Press" w Paryżu:

Wiosna tego roku była równie kapryśna jak i polityka. Tak jak piękna pogoda zmieniała się szybko na dni zimne, tak i w polityce zapewnienia o pokoju zmieniały się na groźby wojny bardzo bliskiej. Mówią więc w Polsce: „Żeby być pewnym, trzeba być silnym i gotowym do odparcia niebezpieczeństwa".

Temperament wojenny niektórych narodów wyraża się nieraz bardzo ostentacyjnie. Nie ma jednak tego w Polsce. Polacy nie lubią uzewnętrzniać swych uczuć i idei. Dlatego właśnie w Polsce panuje spokój. Gdy prawie we wszystkich stolicach europejskich daje się wyczuć wielkie podniecenie i zdenerwowanie, w Warszawie normalne życie nie jest niczym zakłócone. Same słowa: „bądźmy silni, zjednoczeni gotowi", świadczą o tym, że w wysiłkach wewnętrznych wszystkich Polaków powzięta została ostateczna decyzja.

Oto kilka scen, które można było obserwować bardzo często bądź w samej Warszawie, bądź w małych miasteczkach na prowincji:

1. Wszystkie stowarzyszenia robotnicze na Śląsku, który jest centrem przemysłu ciężkiego, zadeklarowały, że walki o podwyższenie płac robotniczych zostały zawieszone, a żaden robotnik polski nie zastrajkuje w momencie, gdy wszystkie wysiłki powinny zmierzać w kierunku obrony narodowej. Robotnicy polscy zawsze walczyli za wolność i niepodległość swego kraju.

2. Jak zwykle, na wiosnę dokonywuje się w Polsce poboru rekruta oraz zakupu koni dla wojska. W małym miasteczku koło Lublina dwaj bracia bliźniacy zostali wcieleni do wojska. Ojciec, który im towarzyszył przy poborze, zwrócił się do oficera z następującą prośbą: „Mogę przyprowadzić jeszcze trzeciego, który ma 18 lat i który chciałby być również żołnierzem. Niech go pan przyjmie. Nie zechce zostać sam w domu.

3. W innym miasteczku znów, władze wojskowe kupują konia od biednego wieśniaka i ustalają cenę na 240 złotych. „Ja chcę tylko 200 zł., odpowiada chłop, to jest cena którą zapłaciłem, ja nie mogę zarabiać na armii polskiej".

4. Udział, jaki brały dzieci w pożyczce przeciwlotniczej jest naprawdę wzruszający. „Kochany Panie Marszałku — piszą dzieci z pewnej szkoły pod Warszawą — dowiedzieliśmy się, że Polska potrzebuje pieniędzy na zakup samolotów, przesyłamy Panu 18 złotych" (około 240 franków).

5. Adam Ploum przychodzi do premiera Składkowskiego i oddaje mu na Fundusz Obrony Narodowej 60 rubli w złocie oraz pamiątkę rodzinną w postaci złotego zegarka z łańcuszkiem, prosząc jednocześnie o przyjęcie jedynego syna do wojska.

6. Pewien inwalida, który nie ma nic do ofiarowania, przynosi wspaniałą pamiątkę rodzinną, oddawna strzeżoną w rodzinie jak relikwię. Jest to medal i szabla jego pradziada, żołnierza kościuszkowskiego, oraz nominacja kapitańska podpisana przez samego Kościuszkę. Może jakiś kolekcjoner zechce to kupić — powiada — pieniądze pójdą na obronę narodową.

7. W małym miasteczku Czortków, podczas propagowania pożyczki przeciwlotniczej pewien 70-cio letni rabin oświadczył: „Nie trzeba propagandy pomiędzy żydami. Oni dadzą wszystko. Żydzi proszą Boga, żeby pierwszym jaki padnie na polu bitwy, jaka się będzie toczyć w obronie Polski przed obcą inwazją, był ich współwyznawca.

8. Posłowie ukraińscy proklamują: „Różnice nie istnieją więcej, Ukraińcy będą walczyć za Polskę jak za swój własny kraj".

Osiem przykładów tylko, a jakże dużo mówiących — kończy Agencja Transcontinental Press — jedno zdanie wystarczy do zobrazowania stanu uczuć w Polsce: Nie damy ani piędzi ziemi!

Z amerykańskich zagadnień gospodarczych

Nafta meksykańska

Sprawa nafty meksykańskiej ciągnie się już od dłuższego czasu. Zaczęła się od tego, że energiczny reformator prezydent Cardenas skonfiskował poprostu na rzecz państwa wielkie zagraniczne przedsiębiorstwa naftowe, działające na obszarach bogatych pól naftowych Meksyku. „Odszkodowanie", które miały dostać potężne koncerny, kierujące omawianymi przedsiębiorstwami, ocenione zostało przez nie za wybitnie niewystarczające.

Meksyk zaczął sam eksploatować i sprzedawać ropę. Sądzić wypada, że poszło mu to nienajlepiej, czego dowodem przywiązywanie dużej wagi do transakcji z Włochami i Rzeszą, a więc kupcami, których sposób płacenia napotyka na wielu rynkach na zastrzeżenia.

Faktem jest zresztą, że Rzesza, Włochy i Japonia chciwie chłonęły wszelkie informacje na temat komplikującego się zatargu naftowego i że czyniły wszelkie starania w celu zapewnienia sobie bardziej długotrwałych dostaw nafty meksykańskiej.

Jednocześnie z objęciem przez czynniki publiczne w Meksyku zarządu nad przemysłem naftowym — pojawiły się przeróżne trudności gospodarcze i inne, które dały do zrozumienia czynnikom kompetentnym, że na dłuższą metę na obranej drodze nie potrafią się utrzymać. Sądzić należy, że miarodajne czynniki to zrozumiały, albowiem od szeregu tygodni toczą się rokowania między samym prezydentem Cardenasem a p. Richbergiem — reprezentantem obcych (angielskich, holenderskich i U. S. A.) towarzystw naftowych.

Podobno rokowania są już niedaleko ostatecznego pozytywnego wyniku. Sądzić należy, że wynik ten będzie oznaczał pewne powiększenie udziału Meksyku w dochodach z eksploatacji jego największego bogactwa.

Sądzić jednak zarazem należy, że porozumienie będzie oznaczało powrót eksportu naftowego w ręce wielkich koncernów.

Kanada

W. Brytania tworzy zapas złota w Kanadzie: pozwoli on jej na wypadek wojny płacić za dostawy, nie ryzykując transoceanicznego transportu kruszcu. W. Brytania zamawia w Kanadzie wiele narzędzi i artykułów, które będą potrzebne w okresie wojny. W związku z tym szybko rozbudowuje się kanadyjski przemysł wojenny i maszynowy.

Oto wiadomości, które dowodzą szybkiego wzrostu roli Kanady dla W. Brytanii i roli Kanady w szerszym ujęciu. Jest to zrozumiałe: podobnie, jak U. S. A., Kanada jest zabezpieczona przed bezpośrednimi skutkami wojny, i dlatego stanowić zaczyna coraz większą atrakcję dla kapitalistów i inwestorów.

Ostatnio depesze przyniosły jeszcze dalsze potwierdzenie tezy szybko rosnącej atrakcyjności Kanady. Dowiedzieliśmy się mianowicie, że w Dominium tym masowo osiedlają się przemysły, dotychczas europejskie, przyczym nietylko otwierane są filie zakładów ze Starego Świata, lecz nawet następuje całkowite przenoszenie się warsztatów. Pod tym względem przodować będą, oczywiście, przedsiębiorstwa z b. Czecho — Słowacji nie mające ochoty „prosperować" w ramach gospodarki brunatnej.

Cały problem wart jest uwagi. Jest to bowiem — obok wieloletniego już odpływu kapitałów i złota z Europy do U. S. A. — jeszcze jeden dowód szybkiego narastania braku równowagi w gospodarce światowej, braku, powodowanego początkowo głównie względami gospodarczymi, w ostatnich latach zaś — przede wszystkim destrukcyjną polityką Niemiec i Włoch.

Obserwujemy więc w tej chwili tworzenie się — obok U.S.A. — nowej wielkiej potęgi gospodarczej w Nowym Świecie. W świetle tych przesunięć specjalnego znaczenia nabiera wizyta w Kanadzie angielskiej pary królewskiej.

Gdy Cię swędzi, nie drap się...

BAYER

gdyż to tylko pogorszy Twoje dolegliwości. Najpewniejszym środkiem leczniczym przeciwko określonym chorobom skóry, ukąszeniom owadów, świerzbie, swędzeniu i pasożytniczym stanom podrażnienia skóry jest powszechnie znany Mitigal. Nie narażaj się więc przed ludźmi na pośmiewisko, lecz posłuchaj dobrej rady: Gdy Cię swędzi, nie drap się lecz . . .

używaj **Mitigal**

Wesoły Kącik

ROZMÓWKA

— Dlaczego pani taka zamyślona, panno Jadziu?

— Wcale nie jestem zamyślona.

— Czemu więc nic pani nie mówi?

— Po prostu dlatego, że nie mam nic do powiedzenia.

— To doskonale! Czy chce pani zostać moją żoną?

ZMIENIONE ROLE.

Ona: — Wyszłam za ciebie za mąż tylko dlatego, że żadna nie chciała się nad tobą zlitować.

On: — Tak, ale teraz wszyscy się nade mną litują...

CO POPŁYNIE?

— Ciekawym, jak się skończy zatarg włosko-francuski. Czy popłynie krew?

— Krew, jak krew, ale atramentu to dużo popłynie.

Casa Londres A casa das GRAVATAS BONITAS
POR PREÇOS AO ALCANCE DE TODOS
Rua 15 de Nov. nr. 936 tel 909 KURYTYBA

— 22 —

na z za wzgórz, więc jeden i drugi Maciek poczyna głośno pacierz. Z ich przykładem idą inni; pierwsze promienie kładą blask na chłopskie twarze, modlące się i poważne.

Tymczasem pociąg zatrzymuje się na głównej stacji. Tłum ludzi otacza go natychmiast: są już wieści z placu boju. Zwycięstwo! zwycięstwo! Depesze przyszły od kilku godzin. Wszyscy oczekiwali klęsk, więc gdy zbudzono ich pomyślną wieścią, radość nie zna miary. Ludzie nawpół ubrani popuszczali domy, łóżka i pośpieszyli na stację. Z niektórych dachów powiewają już chorągwie, a ze wszystkich rąk chustki. Do wagonów donoszą piwo, tytoń i cygara. Zapał jest nieopisany, twarze rozpromienione. »Wacht am Rhein« huczy ciągle jak burza. Niektórzy płaczą, inni padają sobie w objęcia. Unser Fryc pobił na głowę! wzięto armaty, chorągwie. W szlachetnym zapale tłumy oddają żołnierzom wszystko, co mają. Otucha wstępuje w serca żołnierzy, i zaczynają śpiewać także. Wagony drżą od mocnych męskich głosów, a tłum słucha z zadziwieniem słów niezrozumiałych pieśni. Pogrębińscy śpiewają: »Bartoszu! Bartosu! oj nie traćwa nadziei!« — Die Polen! die Polen! — powtarza tłum sposobem objaśnienia i kupi się koło wagonów, podziwiając postawę żołnierza, a zarazem umacniając się w radości opowiadaniem anegdot o strasznym męstwie tych polskich pułków.

Bartek ma rozpuchłe policzki, co przy jego

— 23 —

żółtych wąsach, wyłupiastych oczach i ogromnej kościstej postawie czyni go strasznym. Podziwiają go też jak osobliwsze zwierzę. Jakich to Niemcy mają obrońców! Ten dopiero sprawi Francuzom Bartek uśmiecha się z zadowoleniem, bo i on jest kontent, że Francuzów pobili. Nie przyjdą już przynajmniej do Pogrębina, nie zbałamucą Magdy i nie zabiorą gruntu. Uśmiecha się tedy, ale ponieważ twarz boli go mocno, więc krzywi się zarazem i naprawdę jest straszny. Je za to z apetytem homerycznego bohatera. Kiszki grochowe i kufle piwa znikają w jego ustach, jak w czeluści. Dają mu cygara, fenigi: bierze to wszystko.

— Dobry jakiś naród te Niemiaszki — mówi do Wojtka, a po chwili dodaje: — a widzisz, że Francuzów pobili!

Ale sceptyczny Wojtek rzuca cień na jego wesołość. Wojtek wróży, jak Kasandra:

— Francuzy zawdy naprzód dają się pobić, żeby zbałamucić, a potem jak się wezmą, aż wióry lecą!

Wojtek nie wie o tem, że zdanie jego podziela większa część Europy, a jeszcze mniej o tem, że cała Europa myli się z nim razem.

Jadą dalej. Wszystkie domy, jak okiem sięgnąć, pokryte chorągwiami. Na niektórych stacjach zatrzymują się dłużej, bo wszędy pełno pociągów. Wojsko ze wszystkich stron Niemiec śpieszy się wzmocnić zwycięskich współbraci. Pociągi pobierane w zielone wieńce. Ułani zatykają na

— 26 —

wania dla Francuzów, które zmniejszyło się dopiero wtedy, gdy przejechali z Deutz do Kolonii. Na centralnym banhofie ujrzeli po raz pierwszy jeńców. Otaczało ich mnóstwo żołnierzy i ludu, który patrzał na nich z dumą, ale jeszcze bez nienawiści. Bartek przedarł się przez tłum, rozpychając gołokciami, spojrzał na wagon i zdziwił się.

Gromada francuskich piechurów w podartych płaszczach, małych, brudnych, wyjędzniałych, napełniała wagon jak śledzie beczkę. Wielu z nich wyciągało ręce po szczupłe datki, jakimi obdzielał ich tłum, o ile straże nie stawiały przeszkody. Bartek, wedle tego co słyszał od Wojtka, zgoła inne o Francuzach miał wyobrażenie. Duch z ramienia wstąpił mu napowrót w piersi. Obejrzał się, czy Wojtka niema. Wojtek stał obok.

— Cóżeś gadał? — pyta Bartek: — dyć to chmyzy! Jakbym jednego bez łeb lunął, toby się ze czterech wywróciło.

— Musi jakoś zmarnieli — odrzekł również rozczarowany Wojtek.

— Po jakiemu oni szwargocą?

— Juści nie po polsku.

Uspokojony pod tym względem, Bartek poszedł dalej wzdłuż wagonów.

— Straszne kapcany! — rzekł, skończywszy przegląd wojsk liniowych.

Ale w następnych wagonach siedzieli żuawi. Ci więcej dali Bartkowi do myślenia. Z powodu, że siedzieli w wagonach krytych, nie można było

— 27 —

sprawdzić, czy każdy jest chłop, jak dwa albo trzy razy zwyczajny człowiek, ale przez okna widać było długie brody i marsowate, poważne twarze starych żołnierzy o ciemnej cerze i błyszczących groźnie oczach. Duch Bartka znowu skierował się ku ramionom.

— Te straszniejsze — szepnął cicho, jakby się bał, by go nie słyszeli.

— Jeszcześ nie widział tych, co się nie dali wziąć — odparł Wojtek.

— Bójże się Boga!

— Obaczysz.

Napatrzywszy się żuawom, poszli dalej. Zaraz przy następnym wagonie Bartek rzucił się w tył jak oparzony.

— O, rety! Wojtek, ratuj!

W otwartym oknie widać było ciemną, prawie czarną twarz turkosa z przewróconymi białkami oczu. Musiał być ranny, bo twarz wykrzywiła mu się cierpieniem.

— A co? — rzecze Wojtek.

— To złe, nie żołnierz... Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu!

— Spojrzyj ino, jakie on ma zębiska.

— A niech go wciornaści! ja tam nie będę na niego patrzał.

Bartek umilkł, po chwili jednak spytał:

— Wojtek!

— Czego?

W ANDACH

Gdy powstanie 1863 r. w dawnej Kongresówce zostało zgniecione krwawo przez despotyczny carat, liczni bojownicy musieli wyjechać w świat, aby uniknąć prześladowania. Garść powstańców znalazła się śladem poprzedników z 1831 r. — w Ameryce południowej. Wspomnimy o kilku z nich, którzy najbardziej się odznaczyli.

I tak Zdzisław Celiński (urodzony w 1847 r. zmarły w 1929) za udział w powstaniu styczniowym musi uchodzić z Polski, emigrując do Ameryki Południowej. Na stałe osiedla się w Argentynie, gdzie buduje szereg linii kolejowych, a w 1900 roku staje na czele ekspedycji, budującej Gran Chaco.

W tych samych mniej więcej latach w Peru inżynier Ernest Malinowski przedstawia prezydentowi Peru, projekt połączenia dolin Amazonki z Oceanem Wielkim. Uzyskawszy zatwierdzenie swych planów wspólnie z inżynierami Mierznikowskim, Folkierskim, Habichem i Klugerem przystąpił w roku 1869 do budowy linii kolejowej przez Andy, biegnącej z portu Calao w głąb kraju. Jest to zarazem najwyższa kolej na świecie, gdyż wytrasowana została na wysokości 4768 m. Na tym jednak nie zakończyły się prace inż. Malinowskiego. Buduje on szereg innych linii kolejowych, zarządza też drogami żelaznymi, łączącymi Ocean Wielki z miastem Cuzco i jeziorem Titicaca, sprawując zarazem kontrolę nad żeglugą na tym jeziorze. Wreszcie z jego inicjatywy powstaje w roku 1880 na uniwersytecie w Limie wydział matematyczny, którego inż. Malinowski zostaje pierwszym dziekanem.

Do bliskich współpracowników inż. Malinowskiego należał też inż. Władysław Folkierski, powołany w 1873 r. przez rząd peruwiański do budowy linii kolejowych i przeprowadzenia ważnych robót publicznych. On to właśnie w czasie wojny między Peru a Chile fortyfikował stolicę kraju — Limę oraz port Calao. Jego wreszcie usilnym staraniom należy zawdzięczać, że na uniwersytecie w Limie powstał wydział matematyczno-fizyczny.

Niemniejsze zasługi dla rozwoju kolejnictwa w Peru położył inż. Edward Habich (1835-1909) powstaniec 1863 roku, trasując szereg dróg kolejowych. Prócz tego budował on wiele mostów i dróg bitych, przeprowadził nawodnienie południowej części kraju, wreszcie założył w stolicy Peru pierwszą w Ameryce Południowej politechnikę.

Do rzędu Polaków, którzy pokryli siecią torów kolejowych Peru, zaliczyć należy również inżyniera Władysława Klugera.

Wprawdzie przyjechał on do Peru, powołany przez rząd na stanowisko inżyniera robót wodnych, niemniej jednak do niego należy projekt i wykonanie linii kolejowej do Boliwii. Kluger pozostawił po sobie wiele prac inżynierskich w postaci kanałów, dróg, gmachów i kościołów. Prócz tego wykładał mechanikę na politechnice w Limie.

O wyspie Wielkanocnej

Nie wszyscy pewnie wiedzą, że na świecie jest wyspa „Wielkanocna". Odkrył ją pewien śmiały podróżnik w samą Wielkanoc, skąd nazwa. Znajduje się na Oceanie Spokojnym i jest najdalej na południe wysuniętą wyspą Oceanii. Leży z dala od uczęszczanych dróg morskich; własność państwa południowo-amerykańskiego Chile. Wyspa ta słynie z licznych gorących źródeł, bo pochodzenie jej jest wulkaniczne, to znaczy, że kiedyś, bardzo dawno nastąpił w tym miejscu wybuch podmorskiego wulkanu i z oceanu wyłoniła się wyspa. Dzięki tym gorącym źródłom roślinność wyspy jest uboga, zwierząt na niej mało. Mieszka tam obecnie 700 ludzi tylko, chociaż powierzchnia wyspy Wielkanocnej wynosi 118 kilometrów kwadratowych.

Wyspa Wielkanocna jest ogromnie ciekawa dla badaczy zamierzchłych czasów, gdyż na stokach gór wznoszą się liczne pomniki w postaci olbrzymich głów ludzkich. Kto je wyrzeźbił i kiedy — nie wiadomo. Rzeźby jednak świadczą o wysokiej kulturze ludu, który je wykonał. Jest to jedna z wielu zagadek tajemniczych dziejów ludzkości.

500-letni żółw

Żółwie należą do zwierząt, które najdłużej żyją. Niedawno rybacy złowili w Amazonce żółwia, który miał 4 metry długości i odpowiednio dużą wagę. Po dokładniejszym zbadaniu jego skorupy uczeni amerykańscy doszli do przekonania, że żółw ten liczy około 500 lat.

Na sprzedaż 20 alkrów bardzo dobrej pod uprawę ziemi wraz z zabudowaniem i położonej w Bom Retiro koło Irati. Ziemia jest zdatna do wszelkich płodów rolnych a przede wszystkim na ziemniaki, przy czem jest sporo faszinalu. Wszystko razem położone 1 klm. od stacji kolejowej. Cena okazyjna

Również ma na sprzedaż 20 alkrów ziemi do uprawy z faszinalem, położonej 1 klm. od stacji w Bom Retiro, 20 alkrów odległej 500 m. od stacji i 10 alkrów odl. 7 klm. od stacji.

Informacji udzieli właściciel Frederico Koch w Irati.

Dr E. Tempski
LEKARZ
Pierwszy asystent 2-go Oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Parańskiego. Były hospitant Szpitali polskich. Specjalność: choroby serca i płuc. Klinika ogólna. Choroby skórne Leczenie ran i żylaków przez najnowsze metody.
Konsultorjum: — Farmacia Guaira tel. 675 rua Marechal Floriano 740 — Kurytyba. Od godz 10 do 12 i od 2 do 5. Rezydencja: — Av. Silva Jardim nr. 285 Tel. 677.
Przyjmuje wezwania w dzień i w nocy

PALACE HOTEL
KURYTYBA
Rua Barão do Rio Branco 62
Telefony 989 i 990
Caixa postal 469
70 POKOI Z WODĄ ZIMNĄ I GORĄCĄ, 14 ODDZIAŁÓW Z ŁAZIENKAMI PRYWATNEMI, 2 WINDY, SALON DLA RESTAURACJI, HALA I BAR
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA
Auta na stacji do dyspozycji dla gości
Właściciel: Marcin Jaruga

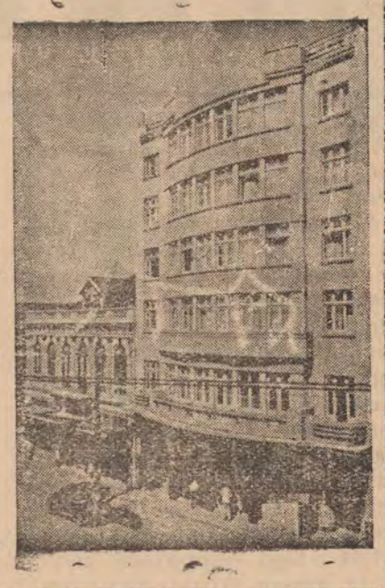

Wiadomości z Azji

Inżynierowie polscy w Afganistanie

PAT. Do Warszawy powrócił w tych dniach inż. Okęcki, szef ekspedycji polskich inżynierów, która na zaproszenie rządu afganistańskiego prowadzi w Afganistanie budowę nowoczesnych i pierwszych w tym egzotycznym kraju, dróg o nawierzchni twardej. Oprócz inż. Okęckiego w Afganistanie przebywają inżynierowie Kalinowski i Wichrzycki. Wyjechali oni z kraju w marcu ub.r. W ciągu niespełna roku zbudowali drogę przez przełęcz Szibaru, w górach Hindukusz, na wysokości 3,000 mtr. nad poziomem morza. Zdaniem fachowców pięknie zaprojektowane i wykonane serpentyny tej drogi są prawdziwym majstersztykiem sztuki inżynierskiej. Obecnie prowadzą roboty brukarskie na północnej drodze z Kabulu przez Hindukusz. Pozatym według projektu opracowanego przez inż. Okęckiego, organizowana jest w Afganistanie administracja drogowa.

Inżynierowie polscy pracują w niezwykle ciężkich warunkach terenowych. Specjalne trudności nastręcza dowóz materiałów budowlanych, zwłaszcza konstrukcji żelaznych do budowy mostów. Wobec braku dróg bitych jedynym bowiem środkiem transportowym, na większą skalę jest transport karawanami wielbłądów. To też większość mostów budowana jest z kamienia, dostarczanego z kamieniołomów utworzonych na miejscu.

Zarówno władze miejscowe, jak i społeczeństwo afgańskie odnosi się do polskich inżynierów z niezwykłą życzliwością. Podnoszone są powszechnie wspaniałe rezultaty ich pracy. Najlepszym zaś wyrazem tego uznania jest postanowienie rządu afgańskiego, zatrudnienia w tym roku kilkunastu inżynierów polskich. Zaangażowani oni zostaną nietylko do budowy dróg, która prowadzona będzie w tym roku w Afganistanie na wielką skalę, ale również do rozbudowy przemysłu i górnictwa afgańskiego, stawiającego dopiero pierwsze kroki.

Emigracja i eksport do Palestyny

PAT. Grupa przedsiębiorców z Polski uzyskała koncesję na budowę gazowni miejskiej w Tel-Avivie (Palestyna). Stworzono spółkę, która wypuści obligacje, nabywane przez żydów polskich, pragnących emigrować do Palestyny. Za uzyskaną gotówkę, spółka nabędzie we Wspólnocie Interesów całkowite urządzenie gazowni i wywiezie je do Tel-Avivu. Posiadacze obligacji otrzymają zezwolenie na emigrację do Palestyny, niezależnie od ustalonych kwot emigracyjnych. Dzięki więc tej tranzakcji, pewna liczba żydów wyemigruje do Palestyny, nie wywożąc ze sobą gotówki a równocześnie polski przemysł otrzyma poważne zamówienie. Podobny system popierania emigracji z Polski do Palestyny ma być, jak twierdzi prasa, rozszerzany. Mianowicie Polsko-Palestyński Bank w Warszawie zawarł ostatnio tranzakcję na pół miliona złotych na dodatkowy wywóz drzewa do Palestyny. Drzewo to nabywają w Polsce osoby pragnące emigrować, zaś dowód kupna służy im dla uzyskania praw emigracji.

Pokrzywa brazylijska

Wielce Szanowny P. Redaktorze!

Wyczytałem w 22-m nr. „Gazety Polskiej", że Chińczycy uprawiają pokrzywę, którą zwą „Ramia". W Brazylii, w południowych stanach rośnie ogromna pokrzywa, i z włókna jej indianie wyrabiają hamaki, siatki na ryby, sznury do łodzi, odzienie (czyli raczej przepaski, żeby nie chodzić całkiem nago). Uprawa tej rośliny nie wymaga moczarów, rośnie, gdzie ją posiać. Pokrzywa jest wielce użyteczną dla Brazylii, zastępuje konopie a może nawet len.

Pokrzywa ta jest znana kolonistom w Brazylii; spotkałem ją w Erechim, Cruz Machado, Clevelandii i wzdłuż kolei żelaznej od Marcelino Ramos do st. Perdizes. Dochodzi od dwóch do trzech metrów wysokości; odznacza się liśćmi wielkości talerza, a nawet półmiska.

Kazimierz Słończewski.

Polecaj Gazetę Sąsiadom

Poniżej ceny sprzedaje meble jedynie CASA DAVID
Ładne meble w polskim stylu. Postanowiliśmy zarządzić generalną wyprzedaż z 10 proc. i 20 proc. opustu. — Ujrzeć, to znaczy uwierzyć! Przyjdźcie do CASA DAVID, zanim kupicie gdzieindziej
Meble? — Tylko CASA DAVID
Uważajcie, skład ma 4 drzwi.
Mamy też maszyny do szycia
CASA DAVID
Ruá S. Francisco nr 322 — Telefon 1-6-1-7

Wyleczony i Zadowolony

Co podajemy niżej, to tylko prawdziwy wypadek jaki miał piszący poniższy list:

„Od szeregu dni czułem się chorym, nabawiwszy się silnego przeziębienia. Zaatakowało mi ono płuca, cierpiałem na dokuczliwy kaszel, pokazały się objawy febry. Byłem juz bardzo tą chorobą wyczerpany. Zażywałem różnych lekarstw, a nic nie pomagało. Dopiero na radę jednego z przyjaciół wziąłem sławny środek PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. Nim skończyłem pierwszą flaszkę, już pokazały się oznaki polepszenia, i wkrótce byłem zdrów, jak dawniej.

Dlatego z pełnem przekonaniem na własnym przykładzie zalecam wszystkim, aby w podobnych wypadkach zażywali PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE — i wiem, że im to znakomite lekarstwo pomoże."

(Podpis) Hermenegildo de Azevedo Nunes
Pelotas

Domagajcie się w aptekach tylko lekarstwa PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. To jest najlepszy środek przy zaziębieniach i kaszlu.

Potwierdzam to zaświadczenie. (Podpis zalegalizowany u notarjusza) Dr. E. L. Fereira de Araujo.

Pozwolenia Nr. 5'1 z dn. 26 marca 1906

Skład gł. DEPOSITO-LABORATORIO PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE—Pelotas
Na sprzedaż we wszystkich miejscowościach, w składach i aptekach

Baczność!
Polski Zakład Radio-techniczny
Radio Oficina
Właściciele CZARNECKI & GALARDA
ul. Saldanha Marinho, 457 — Telefon 2-0-8-5
Wykonujemy wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres radiotechniki Specjalność w konstrukcji odbiorników radiowych akumulaator dlaointerioru. — Naprawy radio-odbiorników tak amerykańskich jak eurk pejskich, amplifikatorów głosowych dla kin dźwiękowych itd.
Ceny niskie — Robota gwarantowana

BANCO ALLEMÃO TRANSTLANTICO
KURYTYBA
Rua Marechal Floriano Peixoto, 31-41
Caixa Postal „N" — Adres tel. „Bancaleman"
FILIE W BRAZYLII:
Bahia — Porto Alegre — Rio de Jano — Santos — S. Paulo
Zakład Macierzysty:
DEUTSCHE UEBERSEEISCHE BANK — Berlin
Posługujmy się tym bankiem we wszystkich transakcjach pieniężnych handlowych
Obsługa grzeczna, szybka dyskretna

NIE ROB DOŚWIADCZEŃ!
JEŻELI POTRZEBUJESZ OCZYŚCIĆ KREW
UŻYJ **ELIXIR DE NOGUEIRA**
Farmaceuty chemika — JOÃO DA SILVA SILVEIRA
Pokonuje SYFILIS we wszystkich periodach: WYRZUTY, RANY WOGÓLE, REUMATYZM, I CZEMY.
Zalecany przez najlepszych lekarzy

Zaprzysiężony tłómacz publiczny
J. GELBERT
Rua Pedro Ivo, 211
Tłómaczy urzędownie wszystkie języki. — Załatwia również sprawy z poza Kurytyby, w tym celu należy nadesłać dokumenty pocztą poleconą

Naprawa maszyn do szycia
Wasza maszyna do szycia potrzebuje naprawy?—Zwróćcie się do specjalisty NARCISO MORONA
rua S. Francisco, 329
Naprawia także rondle, garnki i inne statki kuchenne.

Dr. M. Matiskei
ADVOGADO
Spadki
Pomiary sądowe
Wypadki przy pracy
Obrona
Curityba Malet

LEKARZE

Dr. Aleksander Dobrowolski
Klinika medyczno-chirurgiczna
Leczenie żylaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgja ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorjum do analiz.
KONSULTORJUM: Praça Tiradentes, 322. Od 10 do 12 i od 3 do 6 godz.
MIESZKANIE: rua 13 de Maio, 879: Telefon 1036.

Dr. JANINA WĄTROBIANKA
CHOROBY DZIECIĘCE I KOBIECE
— PORODY —
KLINIKA OGÓLNA
— WYJAZDY NA KOLONJE —
Konsultorium i rezydencja: MARECHAL MALLET

DR. DANTE ROMANÓ
Z praktyką w szpitalach berlińskich
Internista Szpitala Ewangelickiego Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medecyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgja pochwy rozrodczej jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuc, gruczołów, wątroby, i t. d.
Konsultorjum: Praça Tiradentes Nr. 554 (nad apteka Minerwa)
Rezydencja: Praça Senador Corêa, 4

Dr. Carlos Heller
z praktyką w szpitalach w Hamburgu, Paryżu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej fakultetu medycyny.
Klinika medyczna. — Choroby piersiowe, skórne, płciowe. — Promienie ultrafjoletowe.
Konsultorjum: — Farmacia Avenida, av. João Pessoa, 68 — od 10,30 do 11,30 i 4 do 6. — Farmacia da Ordem Praça da Ordem od 9 do 10.
Telefony: Konsultorjum 875
Mieszkanie 424

DR. M. ISAACSON
Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Parańskim
Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Djatermja. Promienie ultra-fjoletowe.
Konsultorjum: Praça Zacharias, 62 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja Rua, Bruno Figueira, 110 (Batel)

UŻYWANY
oficjalnie w wojsku
ELIXIR „914"
Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:
1.)—Krew czystą, wolną po wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2.)— Zniknięcie pryszczów, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jątrzących etc.
3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy
4.)—Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
5.)—Żołądek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914" nie atakuje żołądka i nie zawiera jodoretu.
Jest jedynym lekarstwem czyszczącem krew które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilitycznych.
PODWOJNE FLASZKI zawierają 2 razy więcej płynu „ELIXIR" 914 a kosztuje 50 proc. mniej, niż dwie zwykłe flaszki.

Koloniści! Uwaga!
Do pracy w gospodarstwie polecam Wam narzędzia mego wyrobu, znane już szeroko i wypróbowane, najlepszej jakośc
Ostrza do pługów, Hamulce do wozów, Młocarnie do prostej słomy
Żądajcie tych wyrobów mojej marki w Waszych sklepach. Jeśli nie otrzymacie, piszcie wprost pod adresem:
Stanisław Szczypior
ZAKŁAD MECHANIGZNY
Contenda via Guajuvira
PARANA

Adwokat
Dr. Michał Chmielewski
Przeprowadza sprawy Spadkowe, oraz wszelkie Cywilne, jakoteż wogóle Karne i Administracyjne.
Rua Colombo, 46 Kurytyba

KURS NOCNY BEZPŁATNY DLA DOROSŁYCH
Gimnazjum „Novo Atheneu" współpracując z krajową akcją mającą na celu rozpowszechnienie nauki, otwarło z dniem 13 maja bezpłatny kurs szkolny dla osób dorosłych, funkcjonujący w nocy. Zapisy codziennie.
„NOVO ATHENEU"
r Aquidabam, 278 — Telefon 378

DENTYSCI
Dyplomowany Lekarz Dentysta
J. Furmaniak
SCHMITDINGEROWA
Leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie bez bólu, wprawianie sztucznych zębów, szczęk i t. d.
Avenida Jayme Reis, 216
Przyjmuje od godz, 8—12 i od 1—5 popoł.

DYPLOMOWANY
LEKARZ DENTYSTA

Jan Skalski
posiadający 8-letnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.
Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18
Rua Emiliano Perneta 670
Kurytyba — Paraná

Maria Kryńska
Dyplomowany Lekarz-dentysta
przyjmuje od 1 do 6 pop.
Ul. Ebano Pereira nr. 356
Telefon 1-2-8-8

„A BRANDINA"
Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pastylek gumowych, pomadek i t. d.
Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki
„A BRANDINA"
Specjalność fabryki: Jaja cukrowe!
BRACIA SOBANIA
Rua Nunes Machado, 300—304
Curityba - Telefon, 1423 - Paraná.

Nauka Kroju
Praktyczy podręcznik Heleny Gryzełko z modelami i objaśnieniami. Dzieł bielizny i krawiecki.— Książka bardzo użyteczna w każdym domu.
Cena 4$000

Pierwsze pismo polskie w Ameryce Południowej. Rok założenia 1891. Wychodzi raz w tygodniu

GAZETA POLSKA

Przegląd spraw polskich w Republikach Brazylji, Urugwaju, Argentyny i Paragwaju

Postaraj się o zajęcie
w biurze Pośrednictwa Pracy
przy ul. Monsenhor Celso, 244 — Kurytyba
Telefon 1554
gdzie są potrzebne:
SŁUŻĄCE
KUCHARKI
POKOJOWKI
NIAŃKI

Wojna będzie krótka i dyktatorzy szybko ulegną

Co pisze „dziennik O Estado de S. Paulo"

„Wojna z Rzeszą będzie błyskawiczna i skończy się szybką a gruntowną porażką Niemiec" — czytamy w dzienniku „O Estado de S. Paulo" z dnia 3.6. Jest to wyjątek z artykułu generała Władysława Sikorskiego, podany przez agencję francuską Havasa za „Kurierem Warszawskim".

„Przymierze wojenne niemiecko-włoskie — brzmią dalsze wywody autora, byłego premiera gabinetu — przyspieszyło zjednoczenie się całego świata przeciw Rzeszy i spowodowało demokracje zachodniej Europy do nawiązania układów z Rosją o zapewnienie sobie wspólnego bezpieczeństwa".

Gen. Sikorski, który był jedną z czołowych postaci w legionowych walkach o niepodległość i w wojnie z bolszewikami w 1920 r., zastanawia się nad siłą wojskową i gospodarczą osi Rzym-Berlin. Powiada on, że Rzesza nazystowska przez dłuższy czas pokładała nadzieje w niedojściu do porozumienia między Anglią i Francją a następnie między demokracjami zachodu i Polską, ostatnio zaś liczyła pokryjomu na Moskwę. Niebezpieczeństwo, grożące światu ze strony Berlina, związało jednak narody demokratyczne razem i stworzyło z nich olbrzymią siłę, która przeciwstawia się zdecydowanie i nieustępliwie dalszym podbojom krzyżackim.

„Czy Rzesza wywoła i rozpęta wojnę?" — zapytuje autor i tak odpowiada: „Zdaje się, niestety, że wojna jest nieunikniona, chociaż blok demokratyczny ma charakter wybitnie obronny i pokojowy i chociaż alians francusko-angielsko-polski wpłynął na zmniejszenie wojowniczości u nazystów. Dyktatorzy posunęli się zbyt daleko, aby mieli się cofnąć inaczej, jak tylko przed siłą zbrojną i widmem klęski".

W dalszym ciągu gen. Sikorski omawia fortyfikacje niemieckie na zachodzie i na wschodzie. Jest on zdania, że linia Zygfryda, biegnąca wzdłuż francuskiej linii Maginota nad brzegami Renu jest słabą. Budowniczy niemieckich fortyfikacji inż. Toth jest wprawdzie pierwszorzędnym fachowcem, lecz na zbudowanie doskonałych umocnień obronnych brakło mu pieniędzy, materiału i czasu. Budowa linii Maginota trwała 15 lat, Niemcy nie byli w stanie dokonać takiejże sztuki w ciągu lat dwóch. Zdaniem generała, fortytikacje niemieckie w Prusach wschodnich są solidniejsze od linii Zygfryda, natomiast umocnienia wojenne, jakie wznosi obecnie Rzesza na Śląsku i wzdłuż granicy z Polską, są jeszcze dalekie od ukończenia i daleko im do określenia „nie do zdobycia".

Armia niemiecka — snuje dalej autor swe interesujące wywody — ma braki i to poważne. Brak jej dostatecznych kadr, bo istniejące kadry nie są w stanie wyprowadzić w pole w zupełnym porządku owych zapowiedzianych milionów żołnierzy. Szeregom niemieckim brak wyćwiczenia wojennego. Podobny niedostatek panuje w uzbrojeniu, a to skutkiem ciągłych zmian oraz braku surowców.

Cóż z tego — powiada autor — że Rzesza rozporządza czterema i pół tysiącami samolotów pierwszej linii i dwoma tysiącami bombowców, skoro wytwarza ona rocznie zaledwie 1,200,000 ton paliwa, gdy podczas wojny będzie potrzebowała koło 20 milionów ton benzyny, aby jej aparaty mogły latać! Argument to istotnie niezwykle silny, a gen. Sikorski kończy go stwierdzeniem, że lotnictwo alianckie góruje nad niemieckim bez żadnej wątpliwości, gdyż posiada nie tylko dostateczną liczbę skrzydeł, ale i paliwo.

„Jeśli wojna wybuchnie — kończy autor — będzie ona krótka. Już w pierwszych tygodniach walki czeka Rzeszę i Italię szereg niespodzianek, związanych z brakiem surowców, a kiepskie ich położenie gospodarcze nie pozwoli im na przeciąganie walki. Runą w proch wielkości dyktatorskie. Niemcy trzeba będzie tym razem bardzo okroić, aby świat miał spokój więcej, niż na 20 lat".

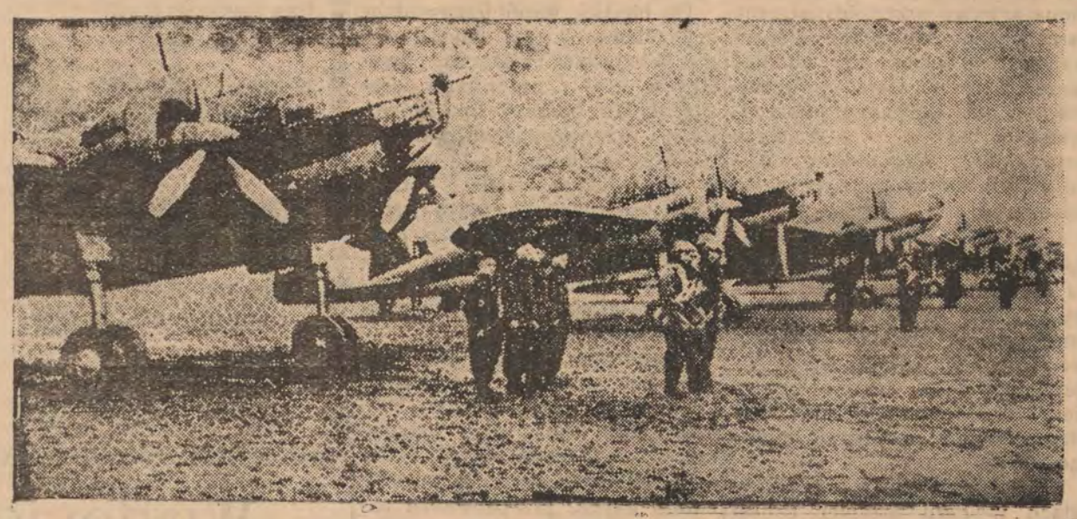

Skrzydła, którymi Polska jest nakryta

Obrazek powyższy wyjmujemy z argentyńskiego dziennika „La Nación", który pomieszcza taki podpis pod tą fotografią, zdjętą na warszawskim lotnisku: „Oto słynne polskie samoloty bojowe, co wzbudziły tak wielki podziw u Lindbergha". — Są to dwusrubowce, z przodem i kabiną pilota całkowicie oszklonymi. Bardzo zgrabne i kształtne, przy ogromie swym (porównać ze stojącymi na przedzie ludźmi!) wyglądają raczej na zabawkę. Kadłub mają gładki, w formie cygara, prują znakomicie powietrze, osiągając szybkość 450 klm. w godzinie, co je stawia w rzędzie najlepszych aparatów świata. Warto rzucić jeszcze wzrokiem na podwójne koła podwozia, opatrzone solidnymi gumami, jak trok ciężarowy. Jakiż ciężar spoczywa na nich!

Eskadra jest gotowa do wzlotu, bo przed aparatami stoi załoga w ordynku służbowym: na przedzie lotnicy, za nimi mechanicy i pomocnicy z hangarów.

Kłajpeda w pruskich kajdanach

PAT. Prasa szeroko rozpisuje się o krwawej gospodarce Niemców w kraju kłajpedzkim. Cytuje się fakty stwierdzające poważne trudności, na jakie napotykają władze niemieckie w tym rzekomo 100% „niemieckim" kraju. Wszelkie objawy niezadowolenia ludności tłumione są z bezprzykładną surowością.

Wielkie wrażenie w Kłajpedzie i na Litwie wywołało skazanie na karę śmierci 4-ch Litwinów, za rzekome szpiegostwo i zdradę. Wyrok juz został wykonany. W rzeczywistości straceni nie mieli nic wspólnego ze zdradą czy szpiegostwem, a jedynie rozwijali agitację, nawołując Litwinów kłajpedzkich, by w dniu spisu ludności nie ulegli terorowi niemieckiemu. Cały proces, przeprowadzony zresztą w przyśpieszonym tempie, był komedią. Termin procesu był specjalnie naznaczony na dzień spisu ludności a natychmiastowe wykonanie wyroku miało na celu zastraszenie ludności litewskiej, aby podawała swą przynależność do narodu niemieckiego.

Niebywale ostre represje wobec Litwinów w Kłajpedzie są przede wszystkim objawem wielkiego zdenerwowania wśród Niemców kraju kłajpedzkiego. Akcja sabotażowa przybiera coraz większe rozmiary. Niedawno nieznani sprawcy wysadzili w powietrze jeden z fortów kłajpedzkich. Ostatnio w porcie niewykryci dotąd sprawcy podpalili wielkie składy drzewa. Mimo energicznej akcji straży, składy spłonęły doszczętnie.

Szerzą się również demonstracje ludności litewskiej przeciwko armii niemieckiej. W ciągu ostatniego tygodnia doszło w Kłajpedzie 3-krotnie do pobicia żołnierzy niemieckich przez Litwinów. Jednego pobito w restauracji za to, że wyraził się w obraźliwy sposób o Litwie. Szczególnie często powtarzają się wystąpienia antyniemieckie na wsi. W związku z tym dowództwo armii niemieckiej wydało rozkaz, aby w Kłajpedzie żołnierze wychodzili na miasto tylko w grupach po kilka osób, gdyż pojedyńczym żołnierzom grożą napady ze strony ludności litewskiej. Wobec częstych aresztowań, podejrzani o szpiegostwo czy o agitację antyniemiecką, uciekają masowo na Litwę. Kilkakrotnie zanotowano niszczenie produktów spożywczych, jakie miały być wywiezione do Niemiec. W tych dniach na jednej z berlinek, która przywiozła żywność, znaleziono ukryte pod produktami środki wybuchowe. Właściciel berlinki, ścigany przez agentów Gestapo, popełnił samobójstwo, rzucając się do rzeki.

W związku z coraz liczniejszymi aktami sabotażu i zamachami przeciw Niemcom w Kłajpedzie, kierownictwo „Gestapo" wysłało kilkaset nowych agentów, którzy mają wyśledzić ośrodki agitacji antyniemieckiej. Ponieważ jednak ludność ukrywa agitatorów litewskich i utrudnia akcję gestapowcom, agenci niemieccy nie mogąc znaleźć właściwych winowajców, wskazują pierwszych lepszych jako podejrzanych. Często wobec najzupełniej niewinnych ludzi władze niemieckie stosują surowe kary, nie licząc się z koniecznością udowodnienia winy. Postępowanie władz niemieckich wywołuje wśród ludności litewskiej w Kłajpedzie falę głębokiego oburzenia.

Duff Cooper o Gdańsku

Po dwóch artykułach dr. Rauschninga, których treść już podaliśmy, dziennik „O Estado de S. Paulo" przynosi nowy artykuł o Gdańsku, pióra Duff Coopera, byłego ministra marynarki angielskiej. Autor ustąpił w swoim czasie z gabinetu wraz z ministrem Edenem, nie mogąc zgodzić się z pokojową i ustępliwą polityką Chamberlaina.

Cooper zaczyna od dawniejszej historii Gdańska, gdy miasto to przez 300 lat należało do Polski, przechodzi jego dzieje podczas rozbiorów Rzplitej aż do wojny światowej i ostatnich wypadków. Znakomity autor oddaje Polsce całkowitą sprawiedliwość, przyznając jej prawo do Gdańska i do morza. Za przykład stawia Gdynię, gdzie Polacy, na miejscu wioski rybackiej potrafili w ciągu kilkunastu lat wznieść pierwszy port bałtycki i 100-tysięczne miasto.

Pierwszy lord admiralicji wielko-brytyjskiej kończy artykuł takimi słowami:

„Rzesza, posiadłszy Gdańsk, zaciągnie stryczek u szyi Polski. Polacy wiedzą o tem. Po 100 latach niewoli, zebrali owoce swej 20-letniej niepodległości. Dlatego też prędzej zginą, niż mieliby oddać się dobrowolnie w niewolę. A jest nie do pomyślenia, aby mieli być osamotnieni w walce na życie i na śmierć".

Jak widać, Polska ma szczerych i oddanych przyjaciół.

Rio das Cobras

Nowa i największa Kolonia w Paranie położona w okolicy bardzo dużej przyszłości na prawym brzegu rzeki Iguassu blisko traktu Guarapuava-Foz do Iguassu Niebywały nigdzie ogromny procent ziemi pierwszej klasy zupełnie równej, nadającej się do uprawy pługiem. Cena ziemi obecnie mierzonego drugiego bloku 120$000 za alkier Warto zamawiać zaraz bo będzie drożej.

Informacji udziela się w Kurytybie, przy ul. Ermelino de Leão 15, piętro 1, lub na kolonii Rio das Cobras (Jagoda) (municypium Guarapuava), za osadą Laranjeiras.

PROSPEKT ILUSTROWANY wysyłamy na żądanie.

Adres dla listów:

CIA COLONIZADORA E MERCANTIL PARANAENSE S. A.

Caixa postal 222, Curityba — Parana

Uprzedzamy, że kupujący ziemię nie mogą liczyć na stały zarobek przy pracach na kolonii ani tem bardziej na kredyt w naszym magazynie, muszą więc posiadać pewien zapas gotówki na zagospodarowanie się.

UWAGA: Wystrzegać się „fazendeirów", proponujących sprzedaż terenów. Tytuły własności w Paranie są często nie uregulowane, i koloniści, nabywający ziemię z rąk prywatnych, są narażeni na podwójne płacenie

Registrada sob n. 1 no Registro Imobilario de Gpuava, de acordo com o decreto-lei n. 58 de 10-12-937, art. 10.

PETROLINA MINANCORA

Niezawodna przy łupieżu i wypadaniu włosów. Robi włosy silnymi, jedwabistymi i perfumuje je. Najlepszy środek przy niedomaganiach skórnych w częściach owłosionych

We wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora" w Joinville

Szyjemy ubrania podług miary w przeciągu 8 godzin

Praça Tiradentes nr. 5 — róg placu Generoso Marques — Telefon 2-6-2-1

SUL AMERICA CAPITALIZAÇÃO

NAJWIĘKSZA KOMPANIA KAPITALIZACYJNA W AMERYCE PŁDN.

AMORTYZACJE W MAJU 1939

Dnia 31 maja 1939 zostały wylosowane kombinacje'

DBE JFP PMY JDP RAI XEC

Posiadacze powyższych tytułów otrzymają natychmiast zamortyzowany swój kapitał, do jakiego mają prawo — i w tym celu zechcą się zgłosić do biura kompanii przy ul. Barão do Rio Branco nr. 39 w Kurytybie

SUL AMERICA CAPITALIZAÇAO